

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron.

Dziś 8 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 80 gr. z doręczeniem do domu przez pocztę.

## POWRÓT PREZYDENTA DO WARSZAWY.

Warszawa. (Tel. wł.) — W sobotę powraca do Warszawy z kilkudniowego pobytu w Spale p. Prezydent Rzeczypospolitej.

## PROGRAM NAJBLIŻSZEGO POSIEDZENIA RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (tel. wł.) Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów wyznaczone zostało na piątek dnia 22 bm. Na porządku dziennym m. in. znajduje się sprawa ustawy prasowej oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Polskiej Akademii nauk lekarskich i polskiej Akademii nauk technicznych. Poza tem ma być załatwiona sprawa statutu polskiej fabryki azotu „Nowy Chorzów” w Tarnowie.

## DELEGACJA POLSKA NA KONFERENCJĘ EKONOMICZNĄ W GENEWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) — W związku z przygotowaniem do konferencji ekonomicznej w Genewie wyjeżdżają w tych dniach do Szwajcarii urzędnicy gabinetu Rady ministrów p. Ostrowski. Delegacja polska udaje się tam w końcu b. miesiąca. W skład delegacji poza przewodniczącym b. min. Przemysłu i Handlu p. Gliwicem, wchodzi następujący członkowie: Franciszek Doleżał z Min. Przemysłu i Handlu senator Stecki i poseł dr. Diamond i wiceprezes Banku Polskiego p. Feliks Młynarski. Jako zastępcy wyznaczani są: dyrektor Chmielewski, p. Cybulski, poseł Edmund Wrepka oraz p. Krystyn Ostrowski.

## SPRAWA UZUPEŁNIENIA KOMISJI OPINIODAWCZEJ.

Warszawa. (tel. wł.) Prezydium Komisji Opiniodawczej pracy zwróciło się do wicepremiera Bartla z prośbą o uzupełnienie Komisji przez reprezentantów tych samych związków, których przedstawiciele ustąpili z Komisji Opiniodawczej. Jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie się w tej sprawie posiedzenie Komisji, na której sprawa ta zostanie zdecydowana.

## ZAPOWIEDZ MIANOWAŃ W SĄDOWNICTWIE KATOWICKIM.

Warszawa. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie sędzia apelacyjny w Katowicach p. Meiss ma być mianowany prezesem Senatu przy temże sądzie. Zaś podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Katowicach p. Stanisław Malkowski — prokuratorem przy temże sądzie.

## LEWICOWA WIEKSZOŚĆ W OSTROLECE.

Warszawa. Wyniki wyborów do Rady Miejskiej, które się odbyły w ostatnim czasie, są następujące: na zgłoszone 3 listy chrześcijańskie i cztery żydowskie wybrano: piętnastu radnych chrześcijańskich i dziewięciu żydowskich. Z grupowań lewicowych przeszło siedemnastu, z prawniczych siedmiu. Przedstawiciele grupowań prawniczych mają zamiar zablożić o unieważnienie wyborów.

## Pożyczka amerykańska dla Polski pewna.

Paryż. Dyrektor paryskiej filii Bankers Trustu, który w czasie pobytu delegata rządu polskiego dr. Młynarskiego w Paryżu i toczących się tam rokowań o sfinalizowanie pożyczki zagranicznej dla Polski — odmawiał wszelkich informacyj, onegdaj upoważnił prasę do doniesienia, że sprawa pożyczki polskiej w wysokości 70 milionów dolarów została już zasadniczo załatwiona.

P. Monnet pojedzie w najbliższych dniach do Warszawy celem załatwienia szczegółów.

Paryski „Matin”, donosząc o tem, zaznacza, że umowa ostateczna będzie podpisana za kilka dni i podana oficjalnie do wiadomości publicznej.

Warszawa. (Tel. wł.) Według nadeszłych tu wiadomości kwestja pożyczki zagranicznej dla Polski w wysokości 70 milionów dolarów została już pomyślnie załatwiona. Sfinalizowanie umowy pożyczkowej nastąpi na w Paryżu, dokąd wyjeżdża wiceprezes Banku Polskiego p. Feliks Młynarski oraz dyrektor departamentu ministerstwa skarbu p. Wojtkiewicz.

## Ofiarność Marszałka Piłsudskiego na rzecz biednych robotników.

Warszawa. Marszałek Piłsudski wyznaczył ze swego funduszu dyspozycyjnego 10 tysięcy złotych na rzecz najbiedniejszych robotników łódzkich.

Wspomnianą kwotę zawiózł do Łodzi sekretarz P. Wicepremiera Bartla por. Zaćwilichowski.

## 200000 złotych na subwencje i pożyczki

DLA INWALIDÓW STARAJĄCYCH SIĘ O KONCESJE TYTONIOWE.

Katowice. Stosownie do zarządzeń Rządu centralnego przeprowadza się obecnie na Górnym Śląsku rewizję dotychczasowych koncesyj na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Przy udzieleniu nowych koncesyj uwzględnione zostaną przedewszystkiem interesy inwalidów wojennych i u-

chodźców. Pragnąc przyjąć z pomocą własnie tym najbardziej potrzebującym opiekę sferom, P. Wojewoda Dr. Grażyński przeznaczył 200.000 złotych na subwencje i pożyczki, które między innymi udzielane będą na uruchomienie trafik i pozyskanie lokal-

## Doraźna pomoc dla bezrobotnych pracowników umysł.

Warszawa. (tel. wł.) Minister Pracy w porozumieniu z Ministrem Skarbu wydał instrukcję w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Instrukcje te wchodzi w życie z dniem 1 maja br. Najważniejsze punkty instrukcji ustalają zapomogi dla bezrobotnych

pracowników umysłowych bez różnicy pracy, przyczem zapomogi wydane zostaną w wysokości od 30 do 50 procent zależnie od ilości członków w rodzinie upoważnionego do pobierania zasiłków z tem zastrzeżeniem jednak, że najniższa norma zarobku samotnego wynosi do 150 zł.

## Uruchomienie warsztatów naprawy protez.

Katowice. Spełniając wielokrotnie wyrażone życzenie i pragnąc zaspokoić istotnie pilną potrzebę sier inwalidzkich Urząd Wojewódzki na zarządzenie p. Wojewody Dr. Grażyńskiego, przystąpi w naj-

bliższym czasie do uruchomienia warsztatu naprawy protez. Potrzebne na ten cel fundusze znajdują się już w posiadaniu władz wojewódzkich.

## Oszustwa celne w Niemczech.

Berlin. W pościgu za współwinnymi oszustw celnych, dokonanych przez niemieckie fabryki tytoniowe drogą puszczania w obieg fałszywych ban-

deroll celnych, policja akwizygrafska aresztowała w pobliżu granicy niemiecko-francuskiej głównego sprawcę w osobie niejakiego Wilhelma Katska.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu  
od 1 do 8 maja 1927 r.



## POWODZENIE JEŹDZCÓW POLSKICH ZA GRANICĄ.

Warszawa. Jazda nasza ma już wyrobioną sławę zagranicą. Należy do czołowej klasy światowej i prawie każdy konkurs międzynarodowy w pełni to potwierdza.

Z niecierpliwością oczekiwał polski świat sportowy pierwszych wiadomości z odbywających się w Nicei międzynarodowych zawodów, na które Polska wysłała bardzo silną ekspedycję złożoną z najlepszych naszych jeźdźców. Oczekiwania nie zawiodły. — W pierwszym dniu otwarcia wielkich międzynarodowych konkursów hipicznych drużyna polska odniosła pełny sukces.

Pierwsze miejsce i „Nagrodę Przyjęcia” zdobył por. Starnawski z 10 pułk. ul. na „Hannibalu” razem z Francuzami por. Montegnon i kpt. Bernardem.

## WALNE ZEBRANIE TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH.

Kraków. 20 bm. rozpoczęły się w auli Uniwer. Jagiellońskiego obrady walnego zgromadzenia Tow. Nauczycieli Szkół wyższych pod przewodnictwem wiceprezesa zarządu głównego dra Łozińskiego. Na zjazd przybyli w charakterze gości wojewoda krakowski Darowski, metropolita Sapielha, reprezentanci wojskowości, prezydium miasta, grono profesor. Uniwersytetu, oraz delegaci stowarzyszeń oświatowych. Na wniosek przewodniczącego uchwalono wysłać telegram z wyrazami hołdu do Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie wygłoszono referaty z zakresu reformy ustroju szkolnictwa: 1) w stosunku do potrzeb ogólnych kultury narodowej — referent dr. Kallenbach, 2) w stosunku do potrzeb chwili bieżącej — prof. Jazja Fykowski, 3) w świetle budżetu państwowego — referent sen. Kaniowski. Obrady potrwały przez dwa dni.

## STRASZNA DROŻYZNA W ROSJI SOWIECKIEJ.

London. W londyńskim „Timesie” ukazało się sprawozdanie z posiedzenia Sownarchozu (Sowieckiej Rady Gospodarczej) na (którem przewodniczący. Kujbyszew w czarnych barwach odmawiał położenie ekonomiczne Rosji. „Od roku już krzyczymy, wydajemy dekrety, grozimy, ale wszystko to próżnym jest. Dziś staneliśmy na krawędzi przepaści. Nie możemy istnieć w dalszym ciągu przy obecnych cenach na artykuły pierwszej potrzeby, są one bowiem trzy razy wyższe od zagranicznych, a dwa i pół od rosyjskich przedwojennych. — Drożyzna ciągle wzrasta, nie bacząc na wszelkie naciski usiłowania”. Inni mówcy złożyli w tym samym duchu utrzymywane oświadczenia, wskazując śmiesznie niskie zarobki, komplikujące jeszcze więcej sytuację. Stalin wyzywa do „rozłączenia siły gordyjskiego węża irożyzny, jeśli niema sposobu obniżenia kosztów produkcji”.

### Niepowodzenia niemieckie w Bolszewji.

Wszystko przemawiało za tem, że Niemcy zdolają nawiązać z Sowietami trwałe, na szeroką skalę zakreślone stosunki ekonomiczne. Zaden bodaj inny kraj nie posiadał tak poważnych danych ku temu. Sowiety okazywały nadzwyczajną przychylność przemysłowcom i kupcom berlińskim, usilnie zabiegającym o zdobycie bardzo pojemnego, teoretycznie, rynku. Opanowanie go miało ułatwić długoletnia praktyka i wielostronna znajomość gospodarczych stosunków. Układ, zawarty w Rapallo by oficjalnym uznaniem de iure stanu, dotychczas de facto już przedtem. Jest więc dziś, po pięciu latach licznych, najróżnorodniejszych prób i poczynaniach jeden z potentatów finansjery niemieckiej doszedł do przekonania, że interesy z bolszewkami mogą robić tylko lekomyślni spekulanci inflacyjnego chwytu, i jeśli poglądy ten, jak się okazuje, podzielany jest przez wszystkich niemożliwych wybitniejszych bankierów, fabrykantów i eksporterów, to złożyć się na to musieli nader ważkie względy. Flakso to ma wyjątkowo doniosłe znaczenie ogólne, pamięta bowiem wypadki, że w tym, specjalnym wypadku obie strony gorąco pragnęły, by ich wzajemne stosunki ekonomiczne jaknajpomyślniej się kształtowały. A jednak dobra wola rozbiła się stale o nieprzewidywalne przeszkody wynikające z rozbieżności ustrojów polityczno-społecznych.

Firmy niemieckie, które otrzymały od Sowietów koncesję na eksploatację bogactw naturalnych lub na otwarcie zakładów przemysłowych, czyli t. zw. „pieruchomościowe koncesje”, bądź wcale ich nie wykorzystywały, bądź już zdolały zlikwidować swoją działalność, bądź też uzależniając dalszą egzystencję od ewentualnych subsydjów, wypłacanych przez Berlin, względnie przez Moskwe. Kompanja Junker wybudowała w 1922-tm roku dwie fabryki swoich słynnych samolotów (Moskwa i Tyflis); Po upływie 5 lat, wyczerpawszy wszystkie kredyty zapomogowe, sięgające sumy 18-miljonów marek złotych, zmuszona była przelać wszystkie swoje tytuły własności na wspólność, czyli na rząd sowiecki. Jeszcze większe, gdyż 1.250.000 tys. funtów szterlingów wynoszące ofiary musiał na żądanie berlińskiego ministerstwa spraw zagranicznych, złożyć skarb niemiecki, by ratować towarzystwo „Mologolless”, którego udziałowcami są, pomiędzy innymi, ekskanclerz Wirth, oraz znane zakłady westfalskie „Gelsenkirchen”. Ukonstytuowało się ono celem eksportu drzewa, okazało się jednak, że koszty robocizny administracji, transportu itd. wylukowały sprzedaż po cenach rynku europejskiego; trzeba było szukać nabywców w samej Rosji, co przyprawiło „Mologolless” o szalone straty. Zbudowanie własnej linii kolejowej napotykało olbrzymie trudności spowodowane warunkami lokalnymi, i wymagało niepomiernych inwestycji finansowych. I ten plan, jako nierealny, został ostatecznie porzucony. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja firm, które uzyskały tak zw. „koncesje ruchomościowe” na prowadzenie operacji handlowych, transportowych itd.; z największych towarzystw owego typu z „Derutary” i „Rusgertorgu”, szybko bardzo wycofał się poważni udziałowcy niemieccy — „Hamburg-Amerika Linie”, oraz konsern „Otto Wolff i Co”.

Przemysły niemieckie — włókienniczy, maszynowy, elektrotechniczny, czyli te właśnie gałęzie, które na eksport pracują i od zagranicznych konsumentów w znacznym stopniu są zależne, żadnych prawie obrotów z Rosją nie dokonały i nawet do widoków zbytu na przyszłość z zupełnym sceptycyzmem się odnoszą. Słabe również wyniki dał system zakupu wyrobów niemieckich przez sowiecką misję handlową, w Berlinie urzędującą. Uchwalił wprawdzie na ten cel Reichstag w 1925 roku

## Spółka Akcyjna „NAFTA“ we Lwowie

produkuje i dostarcza  
Benzynę raff. i rekt. w wszystkich frakcjach — Naftę raff. wodoczystą  
Oleje wrzecionowe, maszynowe, cylindrowe samochodowe.  
Olej gazowy i oleje pyłochłonne — Wazelinę techn. oraz wszelkie smary.  
Zastępstwo na Górny Śląsk i skład komisowy  
Bracia Schrage, Katowice Młyńska 5 Tel. 121

500

## Germanizowane dzieci polskie wrócą do szkół polskich.

Katowice. Gazety niemieckie doniosły o oświadczeniu, złożonym przez P. Wojewodę Grażyńskiego wobec przedstawicieli „Volksbundu” powsta Ulitza w sprawie mandatów karnych, wydanych na rodziców nieposyłających dzieci do szkół. P. Wojewoda zaznaczył, że stosownie do raportu Ligi Narodów zostały wydane przez władze odpowiednie zarządzenia. Chodzi tu o stosunkowo niewielką ilość dzieci, które jeszcze w tym roku szkolnym mają być poddane egzaminowi. Zależnie od wyniku tego egzaminu dzieci nie władające poprawnie je-

zykiem niemieckim zostaną mimo wniosku rodziców, opiekującego na szkołę mniejszości, oddane z urzędu do szkół polskich. Należy się spodziewać, że przy tej sposobności władze szkolne poddadzą takiemu egzaminowi te wszystkie dzieci, które dziś uczęszają do szkół niemieckich, a nie władają poprawnie językiem niemieckim. Dzieci takie, których w tej chwili znajduje się kilka tysięcy w szkołach niemieckich będą niewątpliwie w myśl wyrażonych postanowień Ligi Narodów przekazana do szkół polskich.

## W twórczej pokojowej pracy przyszłość Polski.

Warszawa. Nowojorska agencja telegraficzna „Associated Press” zainicjuje w pismach amerykańskich następującą depeszę z Warszawy:

Znany amerykański dziennikarz Henryk Bernstein został przyjęty podczas świąt Wielkanocnych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Mościckiego w Spale i uzyskał z nim wywiad.

Wywiad ten ukazał się w pismach amerykańskich.

Mówiąc o ogólnej sytuacji politycznej, Prezydent Mościcki oświadczył, że Polska pragnie pokoju na rzecz pokoju.

„Uważamy bowiem — mówił Prezydent — że wstrzymałoby nasz postęp i naturalny rozwój kraju. Armję naszą utrzymujemy litylko dla celów obronnych i dla utrzymania pokoju w myśl postanowienia istniejących traktatów.

„Niektórzy ludzie — powiedział p. Prezydent — uważają, że Marsz. Piłsudski nosi się z militarystycznymi zamiarami. Niema nic tak dalekiego od prawdy, jak tego rodzaju twierdzenie.

Znam dobrze Marsz. Piłsudskiego, już z góra 33 lat, i mogę kategorycznie oświadczyć, że premier Piłsudski niema najmniejszego zamiaru wplatać państwa polskiego w wojnę. Wszystkie poróżki, jakie niestety krąży na ten temat, nie mają w sobie absolutnie ani słowa prawdy”.

Prezydent podkreślił następnie wdzięczność narodu polskiego dla rządu Stanów Zjednoczonych i narodu amerykańskiego i mówił w specjalnym uznanie o śp. prezydencie Woodrowie Wilsonie.

Dziennikarz amerykański kończy swój wywiad następującą uwagą:

— Od czasu, kiedy na czele państwa polskiego stanął obecny Prezydent Ignacy Mościcki, zaś ster rządu ujął w swoje ręce Marszałek Piłsudski, ogólna atmosfera kraju zmieniła się na lepsze. Konsekwentna bowiem polityka rządu polskiego przyczyniła się do ekonomicznej i politycznej wzmocnienia Polski. Dwaj ci mężowie mogą jedynie doprowadzić państwo polskie ku świetlanej przyszłości.

## Cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej w nowe szacie

Włino. — Wobec projektowanej koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej w Włnie komisja artystyczna, złożona z profesorów uniwersytetu oraz specjalnie zaproszonego znanego specjalistykonservatora obrazów prof. Rutkowskiego z Warszawy przystąpiła do zbadania i restauracji obrazu.

Rezultat tych badań jest bardzo interesujący.

Samo uwłoniene obrazu od metalowych ozdób trwało 5 godzin. Na obrazie znaleziono warstwę kurzu grubości palca.

Po zmyciu obrazu, który był dotychczas bardzo ciemnym malowidłem, wystąpiła twarz o bladej cerze, okraszona

rumieńcami oraz piękny błękit płaszcza.

Obraz przebyty przez dwiema kulami, jedna przeszła przez róg obrazu, druga zaś przebiła serce Matki Boskiej.

Srebrna, polaczana sukienka jest niewątpliwie pięknym okazem złotnictwa wileńskiego, a nie, jak dotychczas twierdziło się — gdańskiego. Fakt ten wywołał wielką sensację wśród miejscowych historyków sztuki i artystów.

Wbrew dotychczasowym teorjom malowidło pochodzi z drugiej połowy 17-go wieku, i jest zapewne dziełem jakiegoś zakonnika obdarzonego wielką intuicją artystyczną.

specjalne kredyty na ogólną sumę 300 milionów marek, ale wskutek nadto wyraznej nieufności sfer bankowych zdołano część tylko powyższej kwoty zużyć, chociażby myślnie sprologowano termin trwania umowy do 1 kwietnia br. Z wyjątkiem Thyssena i paru jeszcze przedsiębiorstw tego pokroju wszystkie transakcje z Rosją prowadziła firma powojenne, świeżo założone, mało znane. Powszechnie uważane to jest za objaw zamienliwy, o nastrojach solidarnych, miarodajnych czynników finansowo-przemysłowych niedowzmacznie świadczący. Oczywiście nie można wy-

ciągać z tego zbyt pośpiesznych wniosków: nie należy przypuszczać, że niemiecko-sowietkie stosunki ekonomiczne nie mogą wcale ulec w przyszłości poprawie. Konieczności hutniczo-metalurgicznej „Schwerindustrie”, zastrzeżenie się angielsko-boleszewickiego antagonizmu, potrzeby gospodarczego „Ekstensj minimum” państwowego Rosji są czynnikami, które, według wszelkiego prawdopodobieństwa ułatwią stworzenie modus vivendi dla obu stron pomyślniejszego, na duży jednak obroty niemieccy eksporterzy chwilowo przystannęli, liczyć nie mogą. Z. K.

Młody Czytelnik „Polski Zachodniak”

Kupon Nr. 9.

(Wyciąć i nadesłać wraz z rozwiązaniem.)

### INSPEKCYJNY OBJAZD INSPEKTORA PRACY.

Warszawa. Dnia 20 bm. główny inspektor pracy p. Marian Klott udał się na objazd służbowy w celu wizytacji urzędów inspekcji prac województwa krakowskiego i cieszyńskiej części województwa śląskiego.

### DYKTATOR CHIN POŁUDNIOWYCH.

London. — Stanowcza decyzja Czang-Kai-Szeka powołania do życia nowego rządu chińskiego z siedzibą w Nankinie zwiększyła chaos panujący w Chinach, Czang-Kai-Szek zapewnił sobie silne poparcie w Kantonie i Szanghaju, a także w wielu ośrodkach prowincji południowej, natomiast dawny rząd kantonński, obecnie mający siedzibę w Hankou ma w swym posiadaniu Czang-Ksza i Sym-Kiang. Oba rządy w Hankou i Nankinie rozpoczęły akcję wojskową, która ze strony Czang-Kai-Szeka ma na celu zajęcie Hankou a ze strony dawnego rządu kantonńskiego wymierzona jest przeciwko Nankinowi. Od chwili ogłoszenia się przez Czang-Kai-Szeka władca samodzielnym nic nie zmieniło się na lepsze w sensie większego bezpieczeństwa cudzoziemców w Nankinie, którzy opuszczają to miasto, przenosząc się do Szanghaju. Mieszkańcy tych cudzoziemców są doszczętnie okrabiane.

Szanghaj. — Agencja Reutersa donosi, że według władomości otrzymanych z Nankinu, Czang-Kai-Szek ma podobno zamiar po utworzeniu swego rządu prowadzić w dalszym ciągu kampanie przeciwko rządowi północnemu. Czang-Kai-Szek rozporządza armją, w siłę z góra 300 tys. ludzi, to też nie obawia się ofensywy ze strony wojsk wierznych rządowi w Hankou. Nowy rząd nacjonalistyczny pragnie podobno utrzymać przyznanie stosunki ze wszystkimi państwami, domagając się jednak uchylecia wszystkich niesprawiedliwych traktatów. W Szanghaju rozwija się akcja terrorystyczna przeciwko komunistom. Stracono tam ogółem około 100 zwolenników skrajnego skrzydła Kuomintangu. Rząd Czang-Kai-Szeka postanowił wykorzystać wszelkie wpływy komunistów.

### ZAPOWIĘDZ CIĘŻKOGO WYROKU NA SPISKOWCÓW WŁOSKICH.

Rzym. Na onegdajszej rozprawie przeciwko Zanibonienu i towarzyszom, zabrał głos prokurator, który domagał się dla Zaniboniego, winnego zbrodni buntu i usiłowania zabójstwa, łącznej kary 30 lat więzienia, dla Capello, winnego współudziału w zbrodni buntu i usiłowania zabójstwa — łącznie 30 lat więzienia, dla Ursalla Angelo, winnego współudziału w zbrodni buntu i usiłowania zabójstwa — łącznie 30 lat więzienia, dla Ducel, winnego współudziału i w buncie — 7 lat więzienia, dla Nicoloso Ferruccio i Calligaro Luigi, winnych współudziału w buncie i usiłowaniu zabójstwa — 12 lat więzienia, dla Riva Enzo i Celotti Ezio, winnych współudziału w buncie i usiłowaniu zabójstwa — 7 lat więzienia.

Restauracja — Kawiarnia „CONCORDIA”  
Lipiny, ul. Bytomska 41

## Różne wiadomości.

Lot Paryż-Nowy Jork. Jak donosi „Le Matin”, lotnicy Nungesser i Coll rozpoczęli w niedzielę rano lot Paryż-Nowy Jork.

Pociąg najeżdża na samochód. „Petit Parisien” donosi z Lille, iż na przejeździe kolejowym koło Haubordin pociąg najeżdża na samochód. Jedna osoba została zabita, a jedna ciężko ranna. Próżnik kolejowy, mający nadzór nad szlabanem, został aresztowany.

Katastrofy morskie. „Le Matin” donosi z Szanghaju, iż na okręcie chińskiego „Denhu” wybuchł pożar. Na okręcie tym znajdowało się 2.000 osób cywilnych i około 1.000 wojskowych. Wiele osób utonęło.

O, jak piękny dzisiaj poranek!  
 Gólabki, wiewiał z gólabnika. Już i do okienka Hanusi za-  
 stadała. Kręca się w kółko, schyla ją główka i wolała: „strochni!”  
 „strochni!”

## Hanusine gólabki.

Wzrostła się na ławeczce, bawiła się z dziećmi i przedzielnie  
 wdrapywała się na ławeczke, bawiła się z dziećmi i przedzielnie  
 Do pewnej chaty przychodziła co wieczór owsojona ropuchą.  
 cłała ślimaczek, podpadała do ślimaków i zjadała żarłocznie.  
 orodzie warzywami. Felza ślimak, który zostawił po sobie  
 szkodę, gdyby nie było ropuch. One to odbijają straż nocną w  
 piątą śnią w gniazdach, i zjada ślimaków niemiłą wytrądzają  
 dacie, wybierając gasienicę, które niszczą warzywa; w nocy zaś  
 wnym. We dnie zaszły wóble utrzymują porządek w ogro-  
 w ukręciu, ożywiają się i ciążą gromadami ku grzędom warzy-  
 O nocnej porze ślimaki, które cały dzień siedziały spokojnie  
 robszki. Rozdrżniona, wypuszcza z siebie sok krzący, od któ-  
 W dzień siedzi w ciemnych kątach i dziurach, o zmroku wy-  
 fazi i pęta za podwórząch, pod ścianami, po ogródach, chwytając  
 wdrapuje się po murze, wlokąc się z trudnością.  
 opuchie; nogi krótkie, niezdatne do podskoków. Felza powoli, lub  
 Ropucha wygląda szaro i brudno. Ciało ma ociałate, jakby  
 Ze światła zwierząt, ptaków i roślin.

o ni zamiesz odpowiedź zwrócił strzeżąc z murów, które były przez  
 ten czas naprawiały. Rozmawiały Niemcy zaraz rzucił się do murów,  
 wiodąc przed sobą synów meszarian rógowoskich. Lecc ogłow,  
 którym miżsa była objawiona niż własne ich dzieciaczce z murów  
 śapie od obłąkania, bo ich także i wojsko Bolesława, które tym  
 czasem nadeszło zaczęło stręga trapić. Tak więc waleczni mesz-  
 kany Głowca obronili miasto przed Niemcami. Prawda obro-  
 nił, ale powzięli właśnie dzieci, które prowadzone przez Niem-  
 ców pojmyli. Trzeba bowiem zawsze kochać swoją ojczyznę wie-  
 Mieszkanicy Głowca bardzo swoje dzieci kochali i zrewnie pla-  
 kali po ich stracie, ale ich poświęcili, aby miasto Niemcy nie za-  
 brał. Niech się z was każde nauce tego opowiadania, niech pa-  
 miata jak Niemcy okryli pospówa i jak wiele czasem trzeba  
 poświęcić dla ojczyzny, która nade wszystko należy kochać.  
 Co się potem stało, jak Bolesław pobli Niemców, opowiem  
 wam następnym razem.

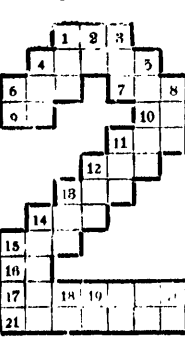
## OWCE

W dzień siedzi w ciemnych kątach i dziurach, o zmroku wy-  
 fazi i pęta za podwórząch, pod ścianami, po ogródach, chwytając  
 wdrapuje się po murze, wlokąc się z trudnością.  
 opuchie; nogi krótkie, niezdatne do podskoków. Felza powoli, lub  
 Ropucha wygląda szaro i brudno. Ciało ma ociałate, jakby  
 Ze światła zwierząt, ptaków i roślin.

## ROPUCHA

Wzrostła się na ławeczce, bawiła się z dziećmi i przedzielnie  
 wdrapywała się na ławeczke, bawiła się z dziećmi i przedzielnie  
 Do pewnej chaty przychodziła co wieczór owsojona ropuchą.  
 cłała ślimaczek, podpadała do ślimaków i zjadała żarłocznie.  
 orodzie warzywami. Felza ślimak, który zostawił po sobie  
 szkodę, gdyby nie było ropuch. One to odbijają straż nocną w  
 piątą śnią w gniazdach, i zjada ślimaków niemiłą wytrądzają  
 dacie, wybierając gasienicę, które niszczą warzywa; w nocy zaś  
 wnym. We dnie zaszły wóble utrzymują porządek w ogro-  
 w ukręciu, ożywiają się i ciążą gromadami ku grzędom warzy-  
 O nocnej porze ślimaki, które cały dzień siedziały spokojnie  
 robszki. Rozdrżniona, wypuszcza z siebie sok krzący, od któ-  
 W dzień siedzi w ciemnych kątach i dziurach, o zmroku wy-  
 fazi i pęta za podwórząch, pod ścianami, po ogródach, chwytając  
 wdrapuje się po murze, wlokąc się z trudnością.  
 opuchie; nogi krótkie, niezdatne do podskoków. Felza powoli, lub  
 Ropucha wygląda szaro i brudno. Ciało ma ociałate, jakby  
 Ze światła zwierząt, ptaków i roślin.

2  
 3  
 4  
 5  
 6  
 7  
 8  
 9  
 10  
 11  
 12  
 13  
 14  
 15  
 16  
 17  
 18  
 19  
 20  
 21



**Krzyżówka.**  
 Ułożył „Janba”.  
 Znaczenie wyrazów:  
 Pionowo: 1. kogut, 2. rodzaj gliny, 3. mieszkanie pierwszych ludzi, 4. głos, 5. miasto na Węgrzech, 6. zaimek osobowy, 5. drzewo, 11. ogród owocowy, 12. roślina - kwiat, 13. miara, 14. wygodnie w nim odpocząć w lecie, 15. rodzaj pszczoły, 18. przyimek, 19. miara pola, 20. zaimek.  
 Poziomo: 1. żaloba, rodzaj szabl, 6. wawóz, 7. postać biblijna, 9. karta, 10. snójnik, 11. potrzebny rybakowi, 12. miastec, 13. porządek, 14. jest przy wystrale, 15. wykonawca wyroku, 16. zaimek, 17. miasto w ziemi świętej, 21. instrument muzyczny gliniany.

### Rozwiązanie łamigłówek z nr. 12 „Młodego Czytelnika” (Kupon 7)

**Krzyżówka:**  
 Poziomo: drożdże, gra, Ida, ono, Job, kolonja.  
 Pionowo: Dominik, żur, Estonja, gal, boa (wspak), oko.  
**Łamigłówka sylabowa.**  
 JuTrzenka, AmAlja, KaKtus, KuBa, UbÓstwo, BaGatela, Arkusz, BrUnon, OIBrzyum, Gilwice, UIEwa.  
 „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kuble”.

### Dobre rozwiązania z nr. 12 „Młodego Czytelnika” (kupon nr. 7) nadeszły:

Z Brzezina: Kaczmarekówna Aniela; z Bytkowa: Kroll Jan; z Bierutów: Urbańczyk Wilhelm; z Hluszczów: Smyszczek Tenili; z Chorowa: Zenker Karol; z Chropaczowa: Hurak Walter; z Dąbrówki Wielkiej: Piwowar Szczepan; z Dąbrówki Małej: Bentkowiak Henryk; z Hajduk Nowych: Sommer Wojciech; z Katowic: Lewicka Janina, Malczykowa Cecylja, Nawródkówna Leokadia, Szwałak W. i Ślęczak Paweł; z Król. Huty: Madoyński Szczepan; z Kochłowic: Latarnik Jan i Borys Wincenty; z kopalni Emma: Kluba Herman; z Lipin: Lichtenherzanek Ewa, Janusz Stanisław i Michallów Wicłmierz; z Mysłowic: Hlukuwska Stanisława; z Nowego Bytomia: Szkoła Ratał; z Orzeszowa: Pietrzyński Alojzy, Pawełski Ludwik i Szynura Wilhelm; z Obszar: Węgrzyk Zygmunt; z Rożdżenicy: Badurzanek Albina; z Rudy: Dutkiewicz Ryk; z Rybnika: Basista M.; z Solarni: Sanigórska Hila; z kopalni Silesia: Puniok Tadeusz; z Tarnowskich Gór: Kaczmarek Hubert.  
 Nagrody przy losowaniu otrzymali: Latarnik Jan, Kochłowice, Nowowłoka 69, Bentkowski Henryk, Mała Dąbrówka, Jerzego 3, Kaczmarekówna Aniela, Brzezina, Kościelna 1 i Kaczmarek Hubert, Tarn. Góry, Bytomska 6

# Młody Czytelnik

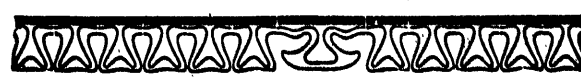
Polski Zachodniej  
 Dodatek tygodniowy



## Nasza dziewczyna.

Nasza dziewczyna  
 Niby malina,  
 Szczera w ochocie,  
 Dłta w robocie.  
 W okienku chaty  
 Ustawia kwiaty,  
 Tatarakami  
 Uściela siankę,  
 Przed obrazami  
 Wieszka koronkę;  
 W niedzielę chusty  
 Krasne przywdzieje,  
 Wdzięcznymi usty

Wszystkim się śmieje-  
 U niej ze dzbana  
 Woda źródłana,  
 I chleb ubogim,  
 I cień przed progiem.  
 Gdy w sianokosy  
 Słyszysz piosnecki,  
 To pewnie głoski  
 Naszej dziewczynki;  
 Fura się toczy,  
 I skrzyptą koła,  
 A przy niej kroczy  
 Dziewka wesola.



... Z zabawa w ogródku dla dzieci trwa w najlepsze. W tem rozlega się głos:  
 — A ja byłem z tatusiem w Poznaniu! — woła Kubus już zdą-  
 leka do chłopców.  
 — I cożes tam widział? — pyta.  
 — O, dużo, dużo pięknych rzeczy! Widziałem wieńki, piękne pałace, i pomnik Mickiewicza i wspaniały ratusz z wysoką wieżą, na której jest biały orzeł.  
 — A — a! — dziwnia się chłopcy, a Kubus opowiadał dalej: — A potem byłismy z tatusiem w katedrze. Tam oglądałismy piękny pomnik Mieczysława I i Bolesława Chrobrego. Tatus wiele mi o nich opowiadał.  
 — A ja tamtej niedzieli byłem z mamusią w Gnieźnie — od-  
 zywa się Janek.  
 — Ale Poznani jest większy i piękniejszy niż Gniezno — chę-  
 pi się Kubus.  
 — Oho! — także ty nie wiesz, co jest w Gnieźnie — odpiera ja-  
 nek. Jest tam bardzo starożytna, piękna katedra. W niej na wznie-  
 szeniu znajdują się srebrna trumna ze zwłokami św. Włodzicha,  
 — A tam — dodaje Janek — przed trumną śpiewają księża  
 bardzo starożytną pieśń: „Boże Rodła”.  
 — Te pieśni — wtraca się Tadzio — śpiewali nasi rycerze, gdy  
 szli do boju.  
 — A ja pojedź z tatusiem do Krakowa — odzywa się Tomasz,  
 nie chcąc być ostatnim. — Tatus mówi, że tam dopiero jest co wi-  
 dzieć: zamek królewski na Waweli, trzy kościoły: Krakusa, Wandy i

## Z podróży dziatwy.

— Ano Hansusie gotabki!  
 Kto? — Ano Hansusie gotabki!  
 — A ja byłem z tatusiem w Poznaniu! — woła Kubus już zda-  
 leka do chłopców.  
 — I cożes tam widział? — pyta.  
 — O, dużo, dużo pięknych rzeczy! Widziałem wieńki, piękne pałace, i pomnik Mickiewicza i wspaniały ratusz z wysoką wieżą, na której jest biały orzeł.  
 — A — a! — dziwnia się chłopcy, a Kubus opowiadał dalej: — A potem byłismy z tatusiem w katedrze. Tam oglądałismy piękny pomnik Mieczysława I i Bolesława Chrobrego. Tatus wiele mi o nich opowiadał.  
 — A ja tamtej niedzieli byłem z mamusią w Gnieźnie — od-  
 zywa się Janek.  
 — Ale Poznani jest większy i piękniejszy niż Gniezno — chę-  
 pi się Kubus.  
 — Oho! — także ty nie wiesz, co jest w Gnieźnie — odpiera ja-  
 nek. Jest tam bardzo starożytna, piękna katedra. W niej na wznie-  
 szeniu znajdują się srebrna trumna ze zwłokami św. Włodzicha,  
 — A tam — dodaje Janek — przed trumną śpiewają księża  
 bardzo starożytną pieśń: „Boże Rodła”.  
 — Te pieśni — wtraca się Tadzio — śpiewali nasi rycerze, gdy  
 szli do boju.  
 — A ja pojedź z tatusiem do Krakowa — odzywa się Tomasz,  
 nie chcąc być ostatnim. — Tatus mówi, że tam dopiero jest co wi-  
 dzieć: zamek królewski na Waweli, trzy kościoły: Krakusa, Wandy i

... Z zabawa w ogródku dla dzieci trwa w najlepsze. W tem rozlega się głos:  
 — A ja byłem z tatusiem w Poznaniu! — woła Kubus już zda-  
 leka do chłopców.  
 — I cożes tam widział? — pyta.  
 — O, dużo, dużo pięknych rzeczy! Widziałem wieńki, piękne pałace, i pomnik Mickiewicza i wspaniały ratusz z wysoką wieżą, na której jest biały orzeł.  
 — A — a! — dziwnia się chłopcy, a Kubus opowiadał dalej: — A potem byłismy z tatusiem w katedrze. Tam oglądałismy piękny pomnik Mieczysława I i Bolesława Chrobrego. Tatus wiele mi o nich opowiadał.  
 — A ja tamtej niedzieli byłem z mamusią w Gnieźnie — od-  
 zywa się Janek.  
 — Ale Poznani jest większy i piękniejszy niż Gniezno — chę-  
 pi się Kubus.  
 — Oho! — także ty nie wiesz, co jest w Gnieźnie — odpiera ja-  
 nek. Jest tam bardzo starożytna, piękna katedra. W niej na wznie-  
 szeniu znajdują się srebrna trumna ze zwłokami św. Włodzicha,  
 — A tam — dodaje Janek — przed trumną śpiewają księża  
 bardzo starożytną pieśń: „Boże Rodła”.  
 — Te pieśni — wtraca się Tadzio — śpiewali nasi rycerze, gdy  
 szli do boju.  
 — A ja pojedź z tatusiem do Krakowa — odzywa się Tomasz,  
 nie chcąc być ostatnim. — Tatus mówi, że tam dopiero jest co wi-  
 dzieć: zamek królewski na Waweli, trzy kościoły: Krakusa, Wandy i

Kośćluszki, i wiele, wiele innych świętych pamiątek po przodkach naszych.  
 — O to i my tam kiedyś pojedziemy! — wołają chłopcy, a Tadzio zaśpiewał:  
 Z tamtej strony Wisły jest kościół w Krakowie;  
 W nim święty Stanisław i polscy królowie.  
 Z tamtej strony Wisły jest Wandy mogiła.  
 Co to za swój naród żyłce poświęciła.

## Zagadki.

### Lamigłówka liczbowa:

1) 1 2 3 4 5 6 7	20) 15 17 14 2 22 10
2) 8 2 0 10 11 12	21) 8 10 14 16 2 22 2 20
3) 2 13 14 10	22) 15 17 19 15 16 5 17 11 11
4) 4 12 15 14 15 8 16 5 10	23) 10 2 15
5) 17 18 2 19 5	24) 11 10 28 10 14 10
6) 13 15 21 5 16	25) 26 10 16 13 10
7) 12 10 22 10 23 1 10	26) 2 1 16 2
8) 15 17 21 14 10 8	27) 24 15 14 17 12 10 20 15 0
9) 10 19 15 16 17 10	28) 15 8 10 10
10) 2 1 2 22	29) 19 14 15 4 24 10
11) 16 5 15 9 15 9	30) 2 18
12) 5 16 13 24 15	31) 16 2 26 15 20 10
13) 15 20 15 9 6 15 16 8 10 14 12	32) 5 16 26 10 20 5 13 10
14) 11 25 20 26 15 11 8 15	33) 15 26 10
15) 12 10	34) 26 2 13 10
16) 10 20 17 9 5 10 5 17 9	35) 10 15 14 2 22 20 10 16
17) 16 5 13 10	36) 14 10 4 7 10 26 5 4 15
18) 17 18 14 10 10 5 15	37) 8 2 8 2 22 2 20
19) 24 15 11 5 15 27	

Słowa, które należy odszukać, oznaczają:  
 1) światylnia, 2) imię męskie, 3) rzeka na Śląsku, 4) owoc, 5) błędny, 6) ryba morską, 7) służb do zamienia, 8) rzeka w Azji, 9) miasto w Włocławcu, 10) rów, 11) rzeka w Polsce, 12) kraj w Azji, 13) kwiśka szkolna, 14) imię męskie, 15) przyimek, 16) metal, 17) rzeka w Polsce, 18) odzież, 19) po-  
 stać biblijna, 24) pustynia w Afryce, 25) imię żeńskie, 26) jest w każdym po-  
 kojku, 27) miasto, 28) imię żeńskie, 29) imię żeńskie, 30) rzeka w Azji, 31) utwór Heracki, 32) człowiek niezdolny do pracy, 33) imię żeńskie,  
 34) napój, 35) Ardeek lokomocji, 36) miłośniczka znana z walki powstania Ko-  
 śluszkowego, 37) drzewo  
 Przy dobrym rozwiązaniu utworzono pierwsze litery, czytane  
 góry na dół znane przysłowie.

Teraz jednak nowe groziło niebezpieczeństwo. Cesarz nie-  
 miecki Henryk V, stanął po stronie Zbigniewa i żądał dla niego  
 połowy królestwa, a dla siebie pięćdziesiąt. Ale Bolesław odpo-  
 wiedział, że pięćdziesiąt nie da, rycerzy cesarza w Niemczech, tak jak  
 ten się domagał, również nie może, a niespokojnego Zbigniewa do-  
 dał pokój i w zakład, że się spokojnie przez ten czas zachowa, a  
 dał synowi swoich cesarza i postąpił dowiedzieć się do Bolesława,  
 broń cesarz zabierał od mieszkańców Głogowa, aby się poddał,  
 przyniósł do upadłego. Gdy się skończył dzień piąty zawieszano  
 broń, Bolesław rozkazał, aby się  
 dał synowi swoich cesarza i postąpił dowiedzieć się do Bolesława,  
 broń cesarz zabierał od mieszkańców Głogowa, aby się poddał,  
 przyniósł do upadłego. Gdy się skończył dzień piąty zawieszano  
 broń, Bolesław rozkazał, aby się

Jak wam, drogie dzieci już dawniej opowiadałem, smunie-  
 było w Polsce za panowania niedołęzkiego króla Władysława Her-  
 mana. Po jego śmierci nastąpił jednak na tronie polskim dzielny Bo-  
 lesław Krzywousty, który postanowił w kraju iad i porządek za-  
 prowadzić. Zie było, należało przeto wiele popracować, aby to  
 wszystko nie naprawił. Bolesław nie chciał się już, jak jego ojciec  
 z Niemką ożenić, bo wiedział, co taka żona znaczy. Ożenił się więc  
 to z księżniczką kijowską. Wesela było piękne i huczne. Bolesław  
 wszystkim rozdawał bogate iutry, złoto, srebro i inne dary, aby  
 cieszone się jego szczęściem. Jednakże niedługo mógł się cieszyć  
 i bawić, bo ów Zbigniew, głowa niespokojna i przewrotna, zaczął  
 ści brać, że siedział na tronie i zaczął się znowu z nieprzyja-  
 ciółmi Polski. Musiał więc Bolesław walczyć z rozmaitymi wroga-  
 mi, przedewszystkiem z Niemcami i Czechami, ale wszędzie odnosił  
 zwycięstwo. Raz np. pewien rycerz zaprosił go na wesele.  
 Bolesław, który był dla wszystkich bardzo łaskawy, przyjechał,  
 Po weselu, gdy wracał do siebie, nagle oskoczył go przysy Pom-  
 rzanie, z którym był w wojnie i uderzył, spodzewając się Bolesła-  
 wa ziać do niewoli albo zabić, zwiastując, że miał tylko około  
 wa ziać do niewoli albo zabić, zwiastując, że miał tylko około  
 wa ziać do niewoli albo zabić, zwiastując, że miał tylko około

## STRACH.

Na wsi wieczorem koło komina  
 Śladła z robotą czeladnia drużyna,  
 Stach Im o strachach bajki opowiada:  
 O jakiejś głowie, co z komina spada  
 Prościutko w ogień, wydając krzyk srogi.  
 A za nią kadłub i ręce i nogi...  
 To o upiorze nadzwyczajnej mocy,  
 Co na cmentarzu, o samej północy,  
 Po grobach błądził w śmiertelnej koszuli...  
 Więc jakoś każdy do kąta się tuli,  
 I niespokojne zwracają się twarze,  
 Czy się też w oknie upiór nie pokaże?  
 Tak pod niejednym dobrze nogi drżały, —  
 A zaś najbardziej bał się Wojtuś mały:  
 Słucha tych bajek, pocąc się ze strachu.  
 Wreszcie Stach skończył i wszyscy spać —  
 Poszedł i Wojtuś, ale z wielką biedą.

Jaś usnął zaraz w tak spóźnionej porze  
 A błędny Wojtek wcale spać nie może.  
 Wciąż się przewraca i zamyka oczy,  
 A bajka ciągle do myśli się toczy;  
 Aż mu ze strachu krew w żyłach się ścina,  
 Słyszac, jak bije dwunasta godzina...  
 Jak szczur spocony, niespokojny, drżący,  
 Drgnął na posłaniu i jakoś niechcący  
 Otworzył oczy: a tu upiór w biel!  
 Stół ogromny, tuż naprost pościeli!...  
 Zdretwał nasz Wojtuś, i włos mu się jeży...  
 Powtarza w myśli wyrazy paclerzy.  
 Lecz krew mu bije do twarzy gorąca...  
 Wreszcie nleznacznie łokciem Jasia trąca,  
 Budź go ze snu i szepce do ucha:  
 „Patrz! upiór przy drzwiach!” — Jaś zrywa się, słucha,  
 Śmiało wprost blegnie, gdzie stał upiór biały...  
 Patrzy się, chwytając... Powstał śmiech niemący:  
 Nie był to upiór, lecz szmaty wisiały!

## Szkodliwe zaniedbanie ze strony przemysłu żelaznego.

Pod wpływem części prasy, inspirowanej przez wielki przemysł, szeroki ogół wyrobił sobie fałszywą, a conajmniej jednostronne zdanie o roli tych czynników, które wpływają na ukształtowanie się koniunktury dla poszczególnej gałęzi przemysłu i o będącej w ścisłej łączności z tem kwestji bezrobocia. Usłużna przemysłowi prasa szuka wyjaśnienia głównie w tej lub owej polityce celnej lub taryfowej, w mniem lub więcej korzystnych traktatach handlowych, w zarządzeniach reglamentacyjnych oraz polityce podatkowej rządu. **Słowem — nasz przemysł skłonny jest do przeoczenia swego własnego zadania i szukania wyjścia na drodze najmniejszego wysiłku — w ministerjalnych gabłinetach.** — Jest to sposób zbyt uproszczony, bo wszelkie powyższe środki ingerencji państwowej, z wyjątkiem polityki traktatowej są natury negatywnej, a wiadomo jest, że potrzebny nam jest przedewszystkiem wysiłek twórczy, pozytywny. Rządowa polityka stwarza i stworzyć może jedynie warunki do pracy twórczej, samego zaś wysiłku ze strony przemysłu nie zastąpi.

Syndykaci hut żelaznych w Polsce zostali stworzeni i ma swoją rację bytu dla wewnętrznej reorganizacji tak produkcji jak również sprzedaży i potaniała przez to swojej produkcji i kosztów handlowych. Faktycznie jednak uległ on pokusie wykorzystania swego monopoliżycznego stanowiska, by na rynku krajowym podnieść ceny żelaza powyżej parytetu państw sąsiednich i tą drogą szukać łatwych zysków.

Jest to polityka bezwzględnie krótkowzroczna, polityka na krótką metę, która się niechybnie musi ujemnie odbić na konsumcji krajowej i konkurencyjności krajowego przemysłu przetwórczego. Jest to polityka, która prowadzi do bezrobocia. Jednym z najważniejszych zadań polityki syndykatu żelaznego byłaby praca nad rozwojem konsumcji krajowej żelaza. Pod tym względem dążyć się niewątpliwie dużo u nas zrobić, gdyż w wielu wypadkach żelazo przy odpowiedniej polityce sprzedaży mogłoby przy budowach zastąpić drewno. Również przemysł przetwórczy mógłby w korzystniejszych warunkach się rozwinąć i stać się poważnym konsumentem żelaza. Być może, że taka polityka wymagałaby czasowo nawet pewnych ofiar ze strony przemysłu żelaznego, lecz ofiar nagrodzonych później większą pojemnością rynku. — Polityka służenia konsumentowi, która z Forda zrobiła najbogatszego człowieka Ameryki nie znalazła jednak widocznie zrozumienia w sferach kierowników przemysłu żelaznego.

## Aresztowanie dziesięciu komunistów.

PRZYGOTOWYwali się oni do ANTYPAŃSTWOWYCH WYSTĄPIEŃ W DNIU 1-GO MAJA.

(r) W ubiegły wtorek, 19 bm. przedstawiciele wojev. władz bezpieczeństwa publicznego wkroczyli w Król. Hucle do lokalu, w którym odbywało się tajne zebranie Centralnego Komitetu Bezrobotnych, przy współdzieleniu delegatów komitetów lokalnych.

Na zebraniu obecni byli również delegaci Polskiej Partji Komunistycznej, przybyli dla udzielenia instrukcji na manifestację w dniu 1 maja. Ponieważ instrukcje miały charakter zamierzeń szkodliwych dla Państwa, przedstawiciele władz bezpieczeństwa wylegitymowali osoby obecne w lokalu. Uczestników zebrania niestojących w żadnym

kontakcie z wyrotową robotą Komunistycznej Partji — po wylegitymowaniu — zwolniono.

W związku z powyższymi władze bezpieczeństwa przeprowadziły tegoż dnia wieczorem szereg rewizji u działaczy komunistycznych, przy czem kilku z nich aresztowano. Łącznie z tymi, którzy aresztowani zostali w lokalu, w którym odbywało się tajne zebranie Centralnego Komitetu Bezrobotnych — liczba aresztowanych wynosi 10 osób.

Aresztowanych komunistów oddano do dyspozycji władz sądowych.

## Przed uruchomieniem linii lotniczej

KATOWICE—WARSZAWA.

(r) W związku z bliskim związaniem Śląskiej Spółki Lotniczej, sfinalizowaniem tej sprawy i otwarciem komunikacji powietrznej Katowice—Warszawa, odbyła się w środę, 20 bm. w gmachu województwa konferencja przy udziale P. Wojewody dr. Grażyńskiego, prezesa Dyrekcji Kolejowej w

Katowicach, inż. Dobrzyckiego, starosty świętochłowickiego, dr. Potyki i naczelnika Wydziału Komunikacji p. Banaszkiewiczza.

Po konferencji uczestnicy tejże zjazdu lotnisko pod Katowicami, będące w końcowej fazie budowy.

## Termin otwarcia linii kolejowej

CHYBIE—SKOCZÓW.

(r) Uroczyste otwarcie linii kolejowej Chybie—Skoczów przewidziane jest na dzień 15 maja r. b. W otwarciu linii weźmie udział przedstawiciel Rządu, województwa, prasy i komunalnych władz cieszyńskiej części Województwa Śląskiego.

Równocześnie nastąpi oddanie nowej linii kolejowej Ministerstwu Komunikacji dla celów eksploatacyjnych.

Sfery zainteresowane w otwarciu nowej linii wyrażają nadzieję, że równocześnie z uruchomieniem tej linii — nie odpowiedniej dla Wojew. Śl. — trasę pociągów Żywiec—Bielsko—Katowice—Warszawa, zmieni Ministerstwo Komunikacji na aktualną i tak potrzebną Śląskowi trasę Cieszyń—Skoczów—Chybie—Katowice—Warszawa.

## Nowe wielkie pokłady węgla koksującego.

(r) Jak dowiadujemy się, na terenie wytyczonej obecnie przez Śląski Urząd Wojewódzki linii kolejowej Cieszyń—Zebrzydowice—Jastrzębke Górne, znajdują się w głębokości około 700 metr. olbrzymie złoża pierwszorzędnego węgla kamiennego, odpowiadającego zupełnie jakością węglowi karwińskiemu.

To też wytyczanie linii tej wywołano u właścicieli kopalń niezwykle zainteresowanie.

Prawdopodobnie chodzi tu o złoża węgla koksowego o dużej wartości, co dla gospodarki przemysłowej na Śląsku posiada duże znaczenie.

go. Syndykat nie przejął się widocznie prawdą, że przyszłość jego zbytu leży w pierwszym rzędzie na rynku krajowym i potem na południu i wschodzie

! że zachód dla niego mimo jakichkolwiek traktatów już obecnie, i tem więcej w przyszłości nie rokuje żadnych nadziei.

Jedną z koniecznych kwalifikacji organizatorów i kierowników przemysłu jest sztuka przewidywania i na tej podstawie przygotowania przyszłości. Tej kwalifikacji widocznie kierownicy naszego przemysłu żelaznego nie posiadają.

Nie ulega wątpliwości, że naturalne warunki produkcji tutejszego przemysłu żelaznego nie są zbyt korzystne, gdyż wysokowartościowe rudy obciążone są wysokimi frachtami i brak nam dostatecznych ilości starego żelaza. — Lecz Śląsk niemiecki pod tym względem nie jest w położeniu o wiele lepszym, poza tem tania robocizna u nas i tani choć lekki koks niewątpliwie równoważą po wielkiej części tamte momenty ujemne. Pomimo to syndykaci żelazni podwyższyli ceny żelaza i tak już wygórowane od 1-go kwietnia r. grubo powyżej cen niemieckiego Śląska. Mowa tu jest oczywiście o efektywnych cenach, które się składają z pozochnych cen, tak zwanych zasadniczych, do których się dodacza z tytułu wymiaru oraz rozmaitych innych tytułów szereg procentowych dobitek. — Taka polityka sprzedaży musi być nazwana wybitnie szkodliwą dla kraju i musi doprowadzić do zmniejszenia się konsumcji krajowej i wobec tego również, w następstwie tego, do zmniejszenia produkcji i wydalania robotników. Nie tędy droga, panowie, do sanacji stosunków gospodarczych G. Śląska i do dochodności wazszych przedsiębiorstw. Wewnętrzna reorganizacja, nacjonalizacja zaniedbanych po wielkiej części warsztatów pracy dążyć powinności do utrzymania cen umiarkowanych, rozwoju produkcji i powiększenia dochodów. Hasła te, rozbrzmiewające dzisiaj po całym świecie, winny również drogę znaleźć do mózgow kierowników tutejszego przemysłu. Dochodów zdobytych tą drogą, drogą racjonalnego wysiłku, nikt uam zadržności nie będzie. Kapitał zagraniczny w ten sposób użyty ożywi gospodarstwo krajowe, wyciągając swój słuszny zarobek w dwójnasób. — O le tak przemysł poimie swoje zadanie, nie będzie przeciwności między interesem tak jego jak robotnika górnośląskiego, oraz krajowego konsumenta.

Jeżeli zaś przemysł żelazny będzie szedł po dotychczasowej błędnej drodze, to nie nie pomoże mu propaganda prasowa pewnej części usłużnej interesom wykorzystującego przemysłu prasy. Oplnia publicznka dowie się prawdy. Trzeba tedy wysłuszczonej powyżej reform, bez których nie da się pomyśleć dobroczynny zwrot na lepsze. Podjąć te reformy jest obowiązkiem przemysłowców i wrzec się metody spychania odpowiedzialności za własne winy i zaniedbania na czynniki rządowe. Czy ter słuszny apel trafi do rozsądku przemysłowców, okaże bliska przyszłość.

HENRYK BRZEŚKI

## No to co?

(Dokończcie.)

Ze wszystkiego jednak, co poznał w podkarpackich stronach, najbardziej podobają mi się tamtejsze dziewczęta. Te miu bardzo prędko wpadły w oko. Przypominał sobie nierzaz, co o nich jego ojciec mówił, ale równocześnie przychodziły mu na myśl i słowa matki. Uśmiechał się wówczas i był w nielada kłopocie: komu właściwie przyznać rację; ojcu czy też matce?

Czas mijał.

Serce Alojzego Świdruka z wielu dziewcząt jedną sobie wybrało: Maryskę Burtękównę. Rozkochalo się w niej chłopczyko nie na żarty.

Była to dziewczyna wysmukła i ugrabna, o falujących piersiach, czeko miała koloru krwi z mlekiem, czarne, jak węgiel oczeta, przykryste franka długich zagiętych rzęs, a usta, jakby do pocałunku stworzone: krwawe, soczyste, nieco rozchylone, za którymi ukazywały się białe, jak śnieg błyszczące ząbki.

A że z Świdruka chłopak był urodziwy, pokochała go także Maryska

i nawet mu sama pierwsza swoją miłość wyznała:

— Ty, nie śladioj blisko koło mnic...

— Po jakimu?

— No, bo jo jezdem goraca: krew we mnie burzy się, jak woda koło młynskiego koła, albo jak w garnku, klej gotują się ziemniaki na ogniu, wisz? No, odsuń się, powiadam, bo jak się ucepnie za twója szyję, a jak pocznę całować, to zobaczysz... duszę z ciebie wycaluję — mówiła, oddychając namiętnie i ruszając nozdrzami, a Alojzy odpowiedział z uśmiechem:

— No, to całuj... Czemuż nie całujesz?

— A milujesz mnie?

— Miluję.

— A będziesz się żenił?

On milczał przez chwilę, pogwizdując cicho pod nosem jakąś żołnierską piosenkę.

— No?... — niecierpliwiła się Maryska. — Weźmiesz mnie za żonę?

— Nie będę się żenił...

— Nie będziesz? — dziewczyna odsunęła się od niego, a odrzućwszy nieco wtył swoją śliczną główkę, powiedziała hardo: — Jak nie chcesz, to nie trza, chłopców chętnych na kopy znaleźć. Ale wrpód chciatayim wiedzieć, czemuż ty mnic nie chcesz za żonę, co? Alojzy dalej gwizdał, ale nic nie odpowiadał.

— A może już żonatyś, tno nie przyznawałeś się do tego? No, powiadać, kiej się pytam ciebie po dobremu. — Jestem kawaler, ale żenić się z tobą nie będę, bo jest wielka przeszkoda. — To gadajże rychło... jaka? — Ty... góralka! — A ty... Ślązak! — Wiadomo, że Ślązak, to co? — A ja niby góralka, no to co? Nie z jednej maki to ciasto, he? Świdrułek, nie znajduje lepszego argumentu, powtórzył znowu swoje: — Ślązak... to zawdy Ślązak, a nie góral.

— A góralka... to góralka, a nie Ślązaczka. — He? — No to co? Niby mądry z ciebie, a taki głupi!

Rozmowa ucihła na chwilę. Alojzy rozmyślał nad tem, o czem z Maryską rozmawiał, i zastanowiwszy się głębiej, rad nie rad, musiał jej przyznać rację. — Pieron, nie dziewczyna — myślał sobie — ja wyzywam na nią: góralka, a ona na mnie: Ślązak. No i co z tego? Ani miule to nie boli, ani ja, i czemuż to Ślązak ma być lepszy od górala?

Nareszcie przyszedł do przekonania, że taka przeszkoda, a żadna, to nie jest bynajmniej przeszkoda i wobec tego będzie mógł ze spokojem sumieniem ożenić się z Maryską Burtękówną.

Spojrzał na nią.

Dziewczyna siedziała obok niego zamysłona, oparłszy główkę na rękę.

— O czem myślisz? — zagadał.

— Myślałam, żeś mądrzejszy, Alojzy.

Lekko otoczył ją ramieniem i przyciągnął do siebie.

— Marysk...

— No?

— Będę z tobą się żenił, Bóg mi świadkiem.

— Z góralką?

— No to co?

A po chwili dodał z uśmiechem:

— Słuchaj tno, co ci powiem: jeśli moja miulec będą na ciebie wysywała „góralka“...

— No?...

— To ty wyzywaj na nich: Ślązaczka! Obaczmy, czy będzie mądrzejsza odemnie i jeśli na to znajdzie słowo w góbie, he? No, nie gorsz się na mnie, Marysko, i daj dziubka...

— Masz...

A dzieci Świdruków zapewne nawet wiedzieć nie będą o tem, gdzie kęcił się Śląsk, a raczynają się ziemie innej dzielnicy polskiej.

Dopiero w chwili namiętności tu a tam ogawia.



# Śląska P. P. S.

## wobec rządu Marszałka Piłsudskiego

W czasie świąt wielkanocnych odbył się w Katowicach zjazd okręgu śląskiego P. P. S. przy udziale około 130 delegatów. Z referatu sprawozdawczego o stanie organizacji wynika, że P. P. S. na Śląsku w ostatnim roku, po przewrocie majowym, rozwija się pomyślnie, i że tu na Kresach zachodnich, po które wróg nieustannie wyciąga swe pazury, bierze udział także w ogólnonarodowym odparciu zakusów niemieckich, jak to miało miejsce w manifestacjach plebiscytowych 20 marca r. b. i w poprzednich latach.

W przynależności programowych i w dyskusji stwierdzono poparcie się sytuacji gospodarce, a osobliwie w klasy robotniczej pod rządami marszałka Piłsudskiego. Przywódca P. P. S. na Śląsku p. poseł Biniszkiwicz powiedział według sprawozdania w wczorajszej „Gazecie Robotniczej” m. i.:

„Piłsudski pomaszcerował na Warszawę. Nie była to rewolucja socjalna, ale zdruch narodu przeciwko niemuco wewnętrznej. W dobrej obecnej w P. P. S. nurtują dwa prądy: jeden krytykujący, drugi ustosunkowujący się życzliwie. Że zaś Piłsudski zdziałał dużo dobrego, niechaj starszy za dowód okoliczność, że za reakcji dolar kosztował 13 zł. obecnie rząd musi zabiegać, by nie spadł niżej 9 zł.: w maju 1926 było 356 000 bezrobotnych, dzisiaj, mimo jeszcze ciężkich warunków, jest ich 220 000; dawniej płacono się za pożyczki w Banku Polskim 24 proc. odsetek rocznie, obecnie w bankach państwowych 6 proc., w prywatnych 14 proc.

Rząd ma na celu dojść do układu gospodarczego z Niemcami, ale obecny rząd posiada zbyt dużo powagi, by pozwolił tylko dyktować warunki Niemcom, samemu nie duktując. Stwierdzić należy, że okres zaniku prestiżu państwowego już dawno minął.

Rządowi obecnemu dużo uda się zmienić i chociażby dla klasy robotniczej niejedno było niewygodne, to przecież wkrótce ożywienie gospodarce wzmocni nasze siły.”

## Mownica publiczna.

### Wychowanie w polskich i niemieckich szkołach.

Jadąc w dniu 12 bm. tramwajem z Król. Huty do Świątchłowiczy byłem mimowolnym świadkiem charakterystycznej sceny, którą rzuciła ciekawe światło na wychowanie dzisiejszej młodzieży w szkołach średnich. Może to sporadyczny wypadek, a może też: „exceptio firmat regulam”.

Było to między godz. 12-1. Do tramwaju przepelnionego wracającą ze szkół młodzieżą, weszły dwie starsze panie, Niemki, sądząc z rozmowy. Z braku miejsc siedzących, chciały wycofać się, ale dwie uczennice czwartej klasy gimnazjalnej (tak wnioskuję według gwiazdek na czapkach), ustąpiły tym paniom swoje miejsca, wchodząc na platformę. W przedziale nosząca jeszcze jedną uczennicę tej samej klasy, zajęta lekturą książki. Wypadek chciał, że na następnym przystanku wstąpiła do tego samego przedziału matka z chorem dzieckiem na reku. Z noza szyby drzwi ciekawie przyglądam się, jak się teraz zachowa młodzież. Nie miało ogląda się kobieta, jej smutny wyraz twarzy formalnie prosi o miejsce, chłopcy, którzy szeroko zajmują drugą ławkę przedziału. Jednakże chłopcy nie ruszają się z miejsca. Po chwili, dziewczynka, czytająca książkę, podnosi głowę, a zauważywszy stojącą matkę, natychmiast ustępuje jej swoje miejsce, prosząc krzecznie, by usiadła. Powyższy wypadek szczególnie mnie zainteresował. Wszedłem więc do przedziału, a stwierdziwszy, że chłopcy są uczniami niemieckich klas gimnazjum matem. przyrodniczego również z Król. Huty, nie mogłem nie dać wyrazu głośnego oburzenia wobec tak nietaktownego zachowania się chłopców. Cieszę się, że zdanie moje podzielały nawet to

Niemki, które przed chwilą pochlebnie wyraziły się o taktownem i grzecznem zachowaniu się dziewczynkę polskiego gimn. żeńskiego. Chłopcy mogli być z pierwszej lub drugiej klasy gimn. Wy-

śladali w Świątchłowicach koło Starostwa. Czy to są już wrodzone przymloty nadrastającego pokolenia „Herrenvolku”?

## Wielce niemika przystąpienie p. Korfantego.

Z Łódzowca pod Katowicami donoszą nam: Wczoraj tj. 20 bm. wieczorem o godz. 17 wieczór miała się tu odbyć w Domu Katolickim „akademja poselska” z ramienia chadeckiej. Jako główny mówca przewidziany był p. Korfanty, którego jednak, zaledwie wysiadł z autu, spotkała zgroma nieprzewidziana, a przytem wielce niemila przystąpienie. Oto z tłumem, oczekującym na przybycie p. Korfantego posypał się na okazała postać p. posła grad śmiejących jaj. Jedną z jajowych kul rozbiła się na nosie p. Korfantego, druga zostawiła paskudną plamę na twardym kapeluszu p. posła.

a trzecia rozlała się w żółto-ostrokaty kwiat na boku p. Korfantego. Po takczym przywitaniu ze strony obywateli, stęsknionych za widokiem p. Korfantego, trudno było p. posłowi próbować szczęścia oratorskiego. Raczej trzeba było na gwałt pomyśleć o jakimś takim oczyszczeniu się z paskudnych i śmiejących pozostałości po jajowej owtacji. To też wkrótce auto mknęło z powrotem do domowych pieleszy p. Korfantego, gdzie zapewne p. Korfanty z goryczą w sercu rozpamiętywał złośliwość i niewdzięczność ludzka.

## Odroczenie konferencji

### W SPRAWIE PODWYŻKI PŁAC W PRZEMYSLE ŚLĄSKIM.

(r) W środę, 20 bm. odbyła się w Katowicach konferencja przedstawicieli ciężkiego przemysłu z przedstawicielami organizacji robotniczych zrzeszonych w Zespole Pracy. Celem konferencji było omówienie żądań wysuniętych przez robotników przemysłu górniczego i metalowego.

W czasie konferencji przedstawiciele górników zażądali odroczenia obrad ze względu na późne zawiadomienie o terminie konferencji, co uniemożliwiło porozumienie się przedstawicieli Związku Niezależnego z radami załogowymi. Rów-

no przemysłu metalowego nie obradowano, ponieważ odroczenia obrad zażądali przedstawiciele przemysłu metalowego.

Przedstawiciele metalowców zawiadomili jedynie przedstawicieli przemysłu metalowego, że żądania ich idą w kierunku podwyższenia zarobków dla robotników niepracujących w akordzie w hutach żelaza o 75 groszy na dniówkę, a dla robotników tejże kategorii zatrudnionych w hutach metalowych o 1 złoty na dniówkę.

Nowy termin konferencji ogłoszony zostanie w najbliższych dniach.

## Rezultaty obławy na żebraków.

### ŻEBRAK WŁAŚCIELEM 9-CIO MORGOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO.

(r) W Wielki Piątek ubiegłego tygodnia komisariat policji wojew. w Katowicach — w porozumieniu z kierownictwem Magistrackiego Biura Opieki nad żebrakami — przeprowadziły obławę na żebraków, rezultatem której było ujęcie około 150 osób, oddających się żebractwu.

Wśród ujętych znajdowało się około 100 żebraków rekrutujących się z mieszkańców Wielkich Katowic, reszta natomiast pochodziła z pobliskich miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego, wzgl. Oswiecimia.

Wyniki dochodzeń były w niektórych wypadkach naprawdę sensacyjne; mianowicie jeden z przytrzymanych żebraków — nazwiskiem Paweł Banet z Hołdynowa w powiecie pszczyńskim — jest właścicielem 9-cio morgowego gospodarstwa rolnego, pozatem posiada konie i krowy. Również kilku innych żebraków posiadało warunki egzystencji, bynajmniej nie zniszczające ich do-

uprawiania żebractwa. Niektórzy pozamiejscowi żebracy posiadali miesięczne bilety kolejowe, co wskazuje, że terenem żebractwa dla nich były Katowice, wzgl. pobliskie miejscowości Katowic.

Żebraków — rekrutujących się z poród mieszkańców Wielkich Katowic — doprowadzono do Magistrackiego Biura Opieki nad żebrakami, gdzie został wezwany do rejestru żebraków pozostających pod opieką Magistratu. Natomiast żebraków pozamiejscowych, odstawiono do miejsca ich zamieszkania kolcją, w wagonie towarowym, na koszt Magistratu.

Żebraka — właściciela 9-cio morgowego gospodarstwa rolnego odstawił do sądu w Katowicach, celem poinicjacji do odpowiedzialności.

Niewesołe zatem miał święta. Oto pierwsze rezultaty walki wyprowadzanej żebrakom przez Magistrat katowicki.

## Wiadomości bieżące.

### TEATR POLSKI.

#### Repertuar teatru katowickiego.

W czwartek 21 bm. „Żydówka” — występ St. Gruszczyńskiego.

W Piątek 22 bm. „Rigoletto” — występ Ewy Turskiej-Bandrowskiej.

W sobotę 23 bm. „Księżniczka Czarasza” — premiera. (Występ Elmy Gistedt).

#### Teatr katowicki na prowincji.

Czwartek 21 bm. „Głuszc” — Rybnik.

Sobota 23 bm. „Głuszc” — Nowy Bytom.

(K) W Polsce zaćmienie słońca będzie częściowe. W dniu 29 czerwca r. b. nastąpi całkowite zaćmienie słońca. Pas całkowitego zaćmienia przejdzie przez Anglię, Norwegię, północną Szwecję itd. W Polsce za-

(K) Odczyt o organizacji pracy kolejowej. Dnia 21 bm. o godz. 17 m. 30 w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolei w Katowicach inż. Kulakowski, członek Zarządu Kursów Naukowej Organizacji Pracy z Warszawy wygłosi ciekawy odczyt. Odczyt ten, jako poświęcony wyłącznie sprawom kolejowym, powinien zainteresować szerszy ogół administracji kolejowej.

(K) Ważne dla osób wojskowych. Minist. Komunikacji wyjaśnia, że osoby wojskowe, w razie zgubienia lub skradzenia dokumentu legitymacyjnego, uprawniającego do uzyskania 50 proc. niżki kolejowej — otrzymują od swej władzy zaświadczenia tymczasowe, zastępujące właściwą legitymację. Zaświadczenie takie ważne jest na przeciąg 4 tygodni od dnia wystawienia.

(K) Przewóz żywych ryb koleją. Do taboru Polskich Kolei Państwowych włączono ostatnio kilka prywatnych wagonów specjalnych do przewozu żywych ryb. Wagony te zaopatrzono sa w baseny i w motory do odświeżania wody. Na żądanie konwojenta takiego wagonu służba kolejowa zezwala na bezpłatne nabieranie wody do basenów, znajdujących się w wagonach. (z)

(K) Rezolucja Zw. Pracowników Umysłowych Z. Z. P. w Katowicach. W dniu 14 bm. odbył się w Katowicach zjazd maszynistów wyciągowych. O dotychczasowym wyniku układow Zespołu związków urzędniczych ze Związkiem pracodawców nad ugrupowaniem, referował kol. Brzeskot i dr. Wolf, poczem po rzeczowej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Zważywszy, że maszyniści wyciągowi znani zostali przez państwowe instytucje o bezpieczeństwie za urzdników, a obowiązująca w przemyśle wielkim zbiorowa umowa najmu (taryfa) przewiduje dla urzdników pobory miesięczne, odrzucając projekt Związku pracodawców, zmierzający do uszczuplenia praw, wymiarkujących z umowy dla urzdników i oświadczamy gotowość poparcia naszych żądań wszelkimi nam do dyspozycji stojącymi, a prawnie nie wzbronionymi, środkami. Czas najwyższy, aby po tylu latach zwłoki pracodawcy zgodzili się wreszcie na projekt Zespołu Związków urzędniczych i zatarg ten jak najrychlej zażegnali. — Zw. Pracow. Umysł. Z. Z. P.”

## Świątchłowickiego.

(S) Bezrobotni przeciw posłom niemieckim. Na wiecu bezrobotnych w Świątchłowicach, jaki się odbył dnia 13 bm., potępiono ogólnie działalność posłów niemieckich, z których na wiecu obecny był Włodarz. M. i. mówca Komander wyraził się w ten sposób, że niemieccy posłowie absolutnie nie wczuwają się w sytuacji bezrobotnia, wykazując iskrawo szereg faktów, świadczących o ignorowaniu przez posłów niemieckich spraw związanych z bytem bezrobotnych. Poseł Włodarz na żądanie mówcy nie chciał początkowo wytłumaczyć się ze swych czynności, co spotkało się z ogólnym oburzeniem. W dalszym ciągu mówca podkreślił błąd, jaki popełnili robotnicy, głosząc na liście niemieckiej. Wec skńczył się bardzo burliwie, przyczem poseł Włodarz, chcąc uniknąć nieprzyjemności następnego, uciekł ze sali wśród nieprzyjaznych okrzyków. (g)

(S) Wybory na kopalni „Matylda”. 2 Lipin donoszą nam, że w wyniku wyborów do rady załogowej na kopalni „Matylda” Zjednoczenie Zawodowe Polskie uzyskało 183 głosy (2 mandaty i zastępcę), zaś niemiecki Bergarbeiterverband 539 głosów (7 mandatów i 1 zastępcę). Na 973 uprawnionych do wyborów głosowało tylko 733 osób, czyli 75%.

(S) Nieszczęśliwy wypadek. Leneman Herbert z Król. Huty dnia 18 bm. wypadł z siodła w czasie jazdy na karuzeli w parku „Luna”, odnosząc poważne uszkodzenia ciała. (g)

(S) Usiłowanie samobójstwa. W czasie spaceru dnia 18 bm. intekł Micheln Rudolf z Król. Huty pokobił się ze swoją narzeczoną i w zamiarze samobójczym rzucił się pod koła przejeżdżającego samochodu. Niedośćtego samobójcę przewieziono w ciężkim stanie do szpitala. (g)

Najstarszy polski interes tego rodzaju na G. Śl. dawn. w Bytomiu, obecnie w Katowicach

Taklart malarski, artystycz. - dekoracyjny

## NYGA I S-KA

Katowice G. Śl. ul. Zielona 14 Tel. 2021

Wykonuje się wszelkie prace w zakresie malarskim wodoszcz. Ceny umiarkowane.

ćmienie będzie widzialne tylko częściowo, bo najwyżej 0,9 tarczy słonecznej będzie zakryte. Dla dokładnej obserwacji zaćmienia wszystkie prawie państwa wysyłają do Szwecji swoje ekspedycje. Wyprawę polską organizuje Polskie Towarzystwo Astronomiczne. Astronomowie polscy mają oryginalny program obserwacji, polegający na kinematografowaniu poszczególnych chwil zjawiska.

(K) Posiedzenie magistratu odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 17.30.

(K) Realizowanie planu budowy szkoły leśnej. Jak wiadomo, m. Katowice posiada w Panewniku w pobliżu restauracji p. Schwertfegera własny las, obejmuj. powierzchnię 1.250.000 metrów kwadratowych z okazalimi łakami. Przed paroma miesiącami członkowie Magistratu powzięli uchwałę o założeniu w tym właśnie lesie, t. zw. szkoły leśnej i kolonii wakacyjnej dla działwy zapadłej na zdrowiu. Zarząd ogroduów miejskich ma zażnąć się zadrzewieniem jednej części tegoż terenu drzewami liściastymi; ma powstać las mieszany (las wzorowy). — Drugą część terenu ma być przeznaczona na założenie szkółki drzew dla wzbogacenia zieleńców miejskich.

Z Szczęślińskiego

(P.) Odpust na św. Wojciecha. Dnia 28 bm. w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Wojciecha w Mikołowie przypadła doroczny odpust. Kościół ten zbudowany był w 1848 r. parafia zaś tutejsza istnieje od 1222 roku.

Z Rybnickiego

(R) Pogrzeb s. p. L. Gębusta, posterunkowego w Wodzisławiu. Dnia 19 bm. o godz. 10 odbył się w Wodzisławiu pogrzeb s. p. posterunkowego Gębusta Leona, kawalera orderu „Wirtuti Militari” ze stajni Powiat. Komendy Pol. Wojew. Śl. w Rybniku, który zmarł dnia 16 bm. w szpitalu powiatowym w Wodzisławiu, w 28 roku życia. W pogrzebie braли udział, w zastępstwie Gł. Komendanta Policji Woj. Śl., podinspektor Niewiadomski, zastępca Powiat. Komendanta aspirant Szop, kierownik Kom. w Rybniku, podkom. Włodarczyk, kierownik policjanta pod batutą kapelmistrza st. przodownika Zamorskiego, pluton Policji w sile 24 podoficerów z okolicznych posterunków pod komendą st. przodownika Biernota, komendanta posterunku Piszów, pluton honorowy z 75 pułku piechoty, stacjonowany w Rybniku pod komendą st. sierżanta Hendyka, przedstawiciel m. Wodzisławia, oraz organizacje Związków Powstańców, Hallerczyków z Uchylska, Gorzyce i Gorzyceczek, miejscowości, gdzie s. p. Gębusta Leon ostatnio pełnił służbę, ponadto wzięli udział w pogrzebie delegacje kolejarzy m. Wodzisławia, nauczycielstwo i wójtownie z gmin Uchylska, Gorzyce i Gorzyceczek oraz około 1000 osób publiczności. Delegacje i organizacje Związków przybyły ze sztantarami i wieciami, a Związek Powstańców z Gorzyce z własną orkiestrą. Konkurs pogrzebowy wyruszył o godz. 10 szpitala powiatowego do kościoła w Wodzisławiu, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję s. p. poster. Gębusta. W czasie złożenia na cmentarzu zwłok s. p. Gębusta oddał pluton honorowy 75 p. p. salwę honorową, a pluton policji szpreełował broń. Następnie miejscowy proboszcz ks. Szalka wygłosił przedmowę, poczem konkurs pogrzebowy rozwiązał się. Poopuszczeniu cmentarza odbyła się defilada przez pluton wojskowy, policyjny, organizacje, biorące udział w pogrzebie przed delegatem Głównej Komendy Policji Woj. Śląskiego.

(R) Uroczystość szkolna w Brzezinie. N. O. Dnia 3 bm. odbyła się w Brzezinie piękna uroczystość urządzona dla dzieci, opuszczających szkołę. O godz. 8 rano dziesiątka szkolna pod opieką grona nauczycielskiego udała się do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Borzucki, wygłaszając piękne okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie do zgromadzonej dziesiątki przemówił w serdecznych słowach kierownik szkoły, rozdając świadectwa i książeczki do nabożeństwa, które zostały zakupione staraniem naczelnika gminy p. M. Bluchy. Następnie dzieci odegrały obraz sceniczny w 5 aktach pt. „Suema”, treścią którego jest nawracanie dzieci murzyńskich na wiarę katolicką. Przedstawienie wypadło nader udatnie. Czysty zysk w wysokości 70 zł. przeznaczono na wycieczkę do Krakowa dla najbliższych zlatków. Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzania tego wieczorku, oraz nauczycielstwu za jego pracę koło wychowania naszej dziesiątki składamy serdeczne „Bóg zapłać”. Obecni.

(R) Uroczystość szkolna w Brzezinie. N. O. Dnia 3 bm. odbyła się w Brzezinie piękna uroczystość urządzona dla dzieci, opuszczających szkołę. O godz. 8 rano dziesiątka szkolna pod opieką grona nauczycielskiego udała się do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Borzucki, wygłaszając piękne okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie do zgromadzonej dziesiątki przemówił w serdecznych słowach kierownik szkoły, rozdając świadectwa i książeczki do nabożeństwa, które zostały zakupione staraniem naczelnika gminy p. M. Bluchy. Następnie dzieci odegrały obraz sceniczny w 5 aktach pt. „Suema”, treścią którego jest nawracanie dzieci murzyńskich na wiarę katolicką. Przedstawienie wypadło nader udatnie. Czysty zysk w wysokości 70 zł. przeznaczono na wycieczkę do Krakowa dla najbliższych zlatków. Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzania tego wieczorku, oraz nauczycielstwu za jego pracę koło wychowania naszej dziesiątki składamy serdeczne „Bóg zapłać”. Obecni.

Z Cieszyńskiego

(C) Jednorazowe zapomogi dla inwalidów. Z kredytów, uchwalonych przez Sejm Śląski na jednorazowe zapomogi dla inwalidów wojennych i powstańców, oraz dla pozostałych po nich członków rodzin, pobierających renty ze Skarbu Państwa, Śląski Urząd Wojewódzki wyasygnował Starostwu w Cieszynie 7200 złotych, celem udzielenia zapomogi, której wysokość będzie wynosiła 25-50 procent ostatnio pobranej renty. Inwalidzi wgl. pozostałi po nich członkowie rodzin, mieszkający na obszarze powiatu cieszyńskiego, chcący otrzymać zapomogę, winni wnieść do Starostwa podania za pośrednictwem właściwego Urzędu gminnego, najpóźniej do dnia 26 kwietnia br. włącznie. Prośba ta winna zawierać następujące dane:

(C) Zjazd byłych pracowników plebiscytopych i powstańców-uchodźców Ziemi Cieszyńskiej, odbędzie się w Dziedzicach, dnia 24 kwietnia br. o godz. 10 w lokalu p. Szebauma naprzeciw dworca kolejowego. O liczny udział uprasza Komitet Org. Zjazdu b. Pracown. Plebisc. Powstańców-uchodźców Ziemi Cieszyńskiej.

1) Imię i nazwisko i dokładny adres przoszącego. 2) określenie stosunku rodzinnego petenta (inwalida, ojciec, matka, pob. rentę po poległym, wdowa pob. rentę dla siebie i dla sieroty, opiekun sieroty). 3) stopień inwalidzki (niezdolność zarobkowania), wyrażony w proc. 4) stan (samotny, żonaty, wdowiec). 5) ilość i wiek dzieci. 6) zatrudnienia dzieci ponad 14 lat. 7) wysokość ostatniej pobranej renty. 8) zaświadczenie urzędu zmniejsz. stwierdzające wysokość miesięcznego dochodu. Do każdego podania musi być dołączony odunek czeku Poczтовой Kasy Oszczędności, który ma służyć jako dowód o wysokości pobieranej renty. Osoby, pozostałe po zmarłych inwalidach wojennych, którym w latach 1922-23 wypłacano podwójną emeryturę (inwalidzka i urzędnicza), a od których kwoty podwójnie pobrane obecnie się ściągają, winno do podania dołączyć odunek czekowy P. K. O. stwierdzający kwotę, potrąconą w czasie od 1 stycznia 1927 do 31 marca 1927. Podania o jednorazowe zapomogi są wolne od opłaty stempelowej w myśl art. 142 p. 12 ustawy stempelowej. Miejsce i sposób wypłaty będzie ogłoszony w gazetach.

(C) Zabawa Przynusobienia Wojskowego młodzieży przy Zw. Pow. Śl. w Cieszynie odbyła się dnia 18 bm. Dzięki sprężystej dzia-

łałości komitetu zabawowego, wieczorek udał się znakomicie. Goście bawili się chętno do rana. Zabawę zaszczęślił swoją obecnością m. in. starosta Kisiala.

(C) Nadzwyczajne walne zgromadzenie Zw. Bezrobotnych odbędzie się w Cieszynie dnia 21. bm. o godzinie 10 w gospodzie p. J. Kozusznika, przy ul. Zamkowej nr. 24 (w.)

(C) Echa Świąt Wielkanocnych w Zakładzie Ks. Bosko w Oświęcimiu. Dnia 18 bm. klerycy studentatu filozoficznego ks. Selezjanów z Krakowa odegrali w Zakładzie Ks. Bosko w Oświęcimiu operę biblijną o 2 aktach Mikolaja Mehula pt. „Józef Egipski”. Sala wypełniona była po brzegi. Przedstawienie poprzedził wykład jednego z księży Selezjanów o rozwoju opery wogóle, a w szczególności o treści i powstaniu opery „Józef Egipski”. Kostiumy dobrane były bardzo starannie. Oświetlenie sceny nadzwyczaj efektowne. Amatorzy chlubnie wywyżali się z swego zadania, za co należy im się, na czcze z dyrygentem ks. prof. A. Picchurą, pełne uznanie i podziękowanie. Przynać musi każdy nieuprzedzony obserwator, iż sposób wychowania w zakładzie ks. Bosko w Oświęcimiu dający wychowawcom tyle wysoce wartościowych i szlachetnych wróżek estetycznych jest nawskroś postępowy.

Ruch sportowy.

PIŁKA NOŻNA:

K. S. „Powstańców” Brzezinka — K. S. „26” Giszowice 2:0. K. S. „Powstańców” Brzezinka II. dr. — K. S. „26” Giszowice II. dr. 0:0. Wynik z zawodów o mistrzostwo okręgowo Rybn. Okr. Sportowego S. M. P. S. M. P. Pszów — Wodzisław 7:2. S. M. P. Pastrzna — Chwałowice 3:0.

PALANT.

S. M. P. Książenice — Chwałowice 31:38. Przebieg gry spokojny. Drużyna Książenicy przedstawia się dosyć silnie, lecz u niektórych graczy daleko się zauważa brak techniki. Drużyna Chwałowice jest fizycznie słabsza, ale wykazała więcej techniki i jest lepiej zgrana.

HOCKEY.

Klub Hockeyistów Siemianowice Śl. I. — I. Klub Hockeyistów 09 Bytom I. 3:6 (2:2). Zawody te odbyły się w drugie Święto Wielkanocne na boisku klubu sport. „Iskra” w Siemianowicach. W ósmej minucie gry uzyskiując miejscowy przez ich znakomitego gracza Sojkę juni, pierwszą bramkę. Rojter wyrównuje i krótko potem zdobywa drugą bramkę. Z dobrej kombinacji — Jarczyk, Soboszczyk, Sojka juni. — kieruje ostatni po raz drugi piłkę do bramki czarno-białych. W tym stanie nastąpiła przerwa.

Teraz niestety utraciła drużyna Siemianowice swoje tempo, zastosowane w pierwszej połowie. Rutywni czarno-biali wyzaskali te sytuacje i zdobyli dalsze bramki, skutkiem czego zwycięstwo sobie zapewnił.

Na wyróżnienie z miejscowych graczy zasługują bracia Sojkiowie, Kejer, Mazurek i Soboszczyk; lewy i prawy skrzydłowiec powinien się orientować szybciej a piłki podawać bardziej pionowo. Jarczyk, który ma dobry start do piłki gra jednak nerwowo, a w rozstrzygnięciu momentencie traci głowę. Bramkarz był tym razem

najślabszym partnerem w grze. Lewy bieg zadawałający. Center piłkę oddaje często nieprzepisowo, skutkiem czego dyktowano ze strony sędzię rzut wolny, co na drugą stronę wpływa, był jednak na ogół dobry. Z drużyny bytomskiej wyróżniali się prawy bieg i Rojter w ataku.

Zaznaczyć należy, że partyjnie usposobiony sędzia, dopomógł drużynie bytomskiej do zwycięstwa.

BIEG W POZNANIU.

W niedzielę odbył się doroczny bieg „Kariera Poznańskiego”. Trasa 4800 metrów. Start i mecie wybrano w tym roku na boisku Sokola, czego nie można nazwać szczęśliwą zmianą, gdyż tylko początek biegu około 500 metrów i koniec około 400 metrów były widoczne dla publiczności. Natomiast właściwa walka rozgrywała się na przestrzeni dla publiczności niewidocznej. Zgłoszonych zawodników było 108, na starcie stanęło 97. Od startu w szybkim tempie poprawa. dzil Szelstowski (Polonia — Warszawa), mając za sobą Schwarcza, Rochowicza i Nogaję, wszyscy z Warly. Grupa tych zawodników w połowie trasy wyprzedza pozostałych o 100 metrów. Jeszcze w drodze powrotnej prowadzi Szelstowski, lecz stopniowo słabnie i na czolo wyusywa się Schwarc. W sposób widoczny, prawdopodobnie przez kurtoazję i solidarności Rochowicz nie mia zmezonego Schwarcza, aczkolwiek sam jest w bardzo dobrej formie i Schwarcz przerywa taśmę jako pierwszy w czasie 14,54 min. Rochowicz o 1 metr za nim. Kolejność 10 zawodników nagrodzonych jest następująca: 1) Schwarcz (Warta), 2) Rochowicz (Warta), 3) Nogaj (Warta), 4) Szelstowski (Polonia — Warszawa), 5) Juszkowski (Konin), 6) Lewandowski (Krusche-Ende, Łódź), 7) Rudkowski (Admira Porań), 8) Klemm (Sokol, Poznań), 9) Iwanicki (Sokol, Poznań), 10) Mialkas (Sokol, Pszyczkowo).

PAPIERY POLSKIE IDA W GÓRE W AMERYCIE.

W ostatnim tygodniu na giełdzie w Nowym Yorku kursy pożyczek amerykańskich dla Polski kształtowały się, jak następuje: 6% pożyczka dolarowa z r. 1920 kurs najwyższy 83,62%, najniższy — 82%, końcowy — 83,62%, obrót 21000 dolarów; 8% pożyczka z 1925 r. (Dillonowska) kurs najwyższy 98, najniższy — 96%, końcowy 97%. Obrót 605 000 dolarów.

NIEMCY POŻYCZYLI DOTYCZCZAS SOWIE. TOM 360 MILJONÓW MAREK.

Konwencja sowiecko-niemiecka dotycząca kredytów udzielonych przez Niemcy na zakup, dokonywane przez Sowjety w Niemczech wygasa. Zatwierdzona konwencja wysokości kredytu 300 mili. mk. przekroczoną została o 60 milj. Według „Berliner Tageblattu” rząd niemiecki nie wykazuje chęci odnowienia konwencji.

Kurs walut

z dnia 20-go kwietnia 1927 r.

Table with exchange rates for various currencies including German marks, Polish dollars, and others. Columns include 'Kupno' and 'Sprzedaż' with sub-columns 'zl' and 'gr'.

DFWIZY WSCHDNIIE.

Berlin Wpłaty na Warszawę 47,055 - 47,204, na Katowice 46,98 - 47,22, na Poznań 46,905 - 47,145, na Bukareszt 2,607 - 2,627, na Ryge 81,075 - 81,475, na Kowno 41,445 - 41,955, na Rewel 1,113 - 1,118, złoty 46,785 - 47,265.

PAPIERY PANSTWOWE.

Warszawa. 5% pożyczka konwers. 69 - 70,50 - 69, 5% pożyczka dolarowa 56 - 55, pożyczka kolejowa 103, 8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego 90, 8% listy zastawne Banku Rolnego 89,00 90,00.

AKCJE WARSZAWSKIE.

Warszawa. Bank Dyskont 128 129 Bank Handl. 10-10,55, Bank Polski 159,50 163, Bank Zachodni 4,40-4,60, Bank Zjedn. Ziem Polskich 4,50-4,60, Elektrykonia Dąbrowa 8,6, Brown Brovari 2,80-3,00, Czerek 0,88 0,90, Czestociele 3,20 3,15-3,20, Gostawice 73-75, Michałow 0,67, Warszawa, Cukier 5,10 5,35, Łazy 0,39-0,40, Wysoka 6,75-7,25, Warta Węgiel 108,50 - 107-108, Polska Nafta 0,48, Nohel 4,80-5,00-4,85, Flitzner 7, Lipop 26-26,50, Cegielski 45-46, Modrzewów 8,75 8,50 9,30, Ortelwin 0,63 - 0,67, Ostrowiec 90 90,50, Norblin 144-148, Rudzki 1,80 1,84, Poeksk 3,50 - 3,40, Starachowice 3,50 3,50, Zielonolewski 20,75 Zawiercie 40-44, Żyrardów 18,25-18,50, Barowski 3,85-3,90-3,80, Spirytus 3,50-3,50, Haberbusch 127, Żegluga 0,39-0,38 0,37.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań. Zyto 41-45, pszenica 51-54, jęczmień 32-35, jęczmień brow. 35,75-38,75, owsica 34,25-35,25, mąka żytnia 70% 64,50, mąka żytnia 65% 66, mąka pszenna 66% 76,25 - 79,25, ospa pszenna 29, ospa żytnia 29,50-30,50, groch polny 40-54, groch Wiktoria 75-85, wyka 34-36, peluska 30-32, ziemiak jadalny 9,75-10,75. Uspobienienie na ogół mocniejsze. Berlin. Pszenica 270-274, zyto 252-267, jęczmień 218-145, jęczmień pastewny 192-205, owsie 217-236, mąka pszenna 84,50-86,50, mąka żytnia 34-38,75, ospa pszenna 14,25, ospa żytnia 15,60-15,75, groch Wiktoria 42-48, groch drobny jadalny 26-29, groch pastewny 20-28, peluska 30, wyka 21-24, bob polny 26 - 28, hubin niebieski 14-14,80, hubin złoty 15,75-16,50, seradela 20,50-24, kucy repca-kopra 15-15,60, kucy linane 19,00-19,90, wyłoid suche 12,40-12,70, wyłoid Soja 19,50-19,80, płatki niemieckie 20,20-20,68.

Wiadomości gospodarcze

Wygląd nowych banknotów 20 złotych.

W dniu 25 kwietnia 1927 roku Bank Polski puszcza w obieg biletu bankowe 20-złotowe II. emisji.

Bilety nowej emisji wykonane są na papierze białym, rypowanym, z marginesem niezdrukowanym z lewej strony, na którym znajduje się znak wodny, przedstawiający podobną do symbolu króla Kazimierza Wielkiego, pod nią liczbą „20” i skrót „ZI”. Wymiar biletu wynosi 170x94 mm, samego zaś rysunku 111x82 mm.

Na niebieskim tle strony przedniej znajdują się szaro brązowe figury, z których lewa symbolizuje — rolnictwo, prawa — przemysł i handel; pomiędzy nimi umieszczono tarcze podłużną, u góry której jest medalion z białą liczbą 20.

Całość obrazu ujęta jest w prostokątną ramkę, której boczne części posiadają rysunki ze stylizowanych roślin i ptaków, oraz na poziomie długości wiązania liter BP. Górna część ramki zawiera napis „Dwadzieścia złotych”, dolna zaś na białym tle — z lewej strony serie, a z prawej numer sędziocytrowy w ko-

lorze granatowym. W narożnikach obramowania widnieje liczba 20.

W górnej części odwrotnej strony biletu znajdują się okrągłe medaliony, przedstawiające fragmenty fasad dawnych i obecnego Banku Polskiego, w kolorze szarobronzowym.

Między medalionami umieszczono łaskę Merkurego i dwa rogi obfitości. Obok medalionów w narożnikach górnych znajdują się liczby 20 skłonie ułożone, w dolnych — wiazanła liter BP.

Całość obrazu ujęta jest w wąską ramkę. Po bokach przez całą szerokość rysunków, rzucano się pasy przeszło centymetrowej szerokości ze stylizowanymi kwiatami w tonie niebieskim, podobno pasów znajduje się kolor, w którym widnieje liczba 20.

Nad medalionami umieszczono napis „Bank Polski”, pod nim zaś napis „Dwadzieścia złotych”.

Podrodku dolnej części obrazu, na szarobronzowym tle, znajduje się orzeł biały, zółty wyryty do orła króla Stefana Batorego.

# Życie towarzysów.

## Kalendarzyk zebrań.

Dnia 21. kwietnia 1927.

Szarlot-Piekary. Posiedzenie zarządu Bractwa Strzeleckiego odbędzie się o godz. 8 wiecz. u p. Marcinka.

Dnia 22 kwietnia 1927 r.

Król Huta. Zebranie miesięczne tow. „Głm. Sokół” odbędzie się o godz. 20 w salce Zjedn. Zawodowego Pol. przy ul. Rynekowej. Tamże zebranie wydziału o godz. 19.

### ZWIĄZEK OFICERÓW REZ. R. P.

(K) Zjazd Delegatów Kół Zw. Oficerów Rez. R. P. odbył się w Katowicach dnia 9 bm. pod przewodnictwem prezesa okręgu majora rez. dr. Tempki w obecności delegatów wszystkich kół śląskich i generalnego sekretarza zarządu z Warszawy, kpt. rez. Wilka. Przewodniczący dr. Tempka przedstawił obszerną działalność prezydium zarządu okręgu. Okręg powiększył się w ub. r. o 2 nowe koła powiatowe. Liczba członków znacznie wzrosła. W dziedzinie przysposobienia wojskowego dątuje się współpracę z oddośnemi czynnikami w poszczególnych kołach. Następnie sekretarz por. rez. Zygadłowicz zdał szczegółowe sprawozdanie z prac sekretariatu, a ks. kapelan rez. Krzowska z czynności kasowych i por. rez. Borzyna z prac sądu honorowego. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorium. Następnie wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: mjr. Tempka, por. Zygadłowicz, ks. kapelan Krzowska, kpt. dr. Koloczek, por. Filipowicz, por. Sieradzki, por. Krzymiński, por. Franckowiak, por. Wystrowski, ppor. Krzyżowski, kpt. dr. Olszewski, por. Straszek i por. Śniegowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: por. Zagóla, por. Haręlak, ppor. Walcerkiewicz, a jako zastępcy kpt. Kałuża i ppor. Perkowski. Sąd honorowy tworzą pp.: mjr. Małkowski, kpt. dr. Mainka, kpt. Rokita, por. Borzyna, por. Keller, por. Macków, por. Krok, por. Pieta, ppor. Waagner. Zastępcy: mjr. dr. Tchorzewski, por. Kończak i ppor. Kabczyk. W wolnych głosach uchwalono zwrócić się do M. S. Wojsk. z prośbą o przyznanie tych samych honorów przy pogrzebie dla oficerów rez., jakie przysługują oficerom zawodowym. Pierwszy numer miesięcznika p. t. „Znak”, orga-

nu Zw. Oficerów Rez., ukáže się wkrótce po Świątach Wielkanocnych.

### Z INNYCH TOWARZYSTW.

Imielnia. Dnia 10 bm. odbyło się w Imielinie zebranie Tow. Warszawnego. Kierownik szkoły w Pasterczakach p. Wanatowicz wygłosił wykład o użytkowości drzew owocowych. Powyższy wykład zbudził wśród słuchaczy wielkie zainteresowanie. Z ubolewaniem musimy jednak stwierdzić, że nie wszyscy rolnicy uczęszczają na podobne odczyty. Ciekawem jest, że jakaś tajemnicza ręka w naszej miejscowości zrywa ałszce, zapowiadające odczyty lub zebrań towarzysów polskich, gdy tymczasem ałszce partji Kustosa, dotyczące wyborów komunalnych jeszcze po dziś dzień zdobia mury niektórych zabudowań. Możliwe, że zerwanie ałszców, zapowiadających zebrań Tow. Warsz., było przyczyną stosunkowo małej frekwencji. M. l. poruszono na zebrawaniu sprawę narzędzi rolniczych, które są nie-

zbędne dla racjonalnej gospodarki rolnej. Rozprawyto również sprawę nawozów sztucznych. Niestety, nie wszyscy rolnicy, mają pojęcie o najszybszej gospodarce, zapominając widocznie o słowach, które wypowiedział swego czasu Prezydent Rzeczypospolitej Polakiej, Ignacy Mościcki: „Bogaty rolnik w Polsce — to bogaty cały kraj”. Tylko przez oświatę osiągniemy tak wysoką kulturę rolną jak w Holandji, Danji lub Belgji, do której najskuteczniej dąży w Polsce — Poznańskie. Zarząd Tow. Warszawnego uprasza wszystkich członków i sympatyków o uczęszczanie na dalsze zebrań, a wszelką korespondencję proszą nadsyłać na ręce sekretarza Tow. Warszawnego, p. Józefa Herichta w Imielinie.

Mój aparat fotograficzny z „Okularjum” Katowice, ul. 3 Maja 3 naprawdę dobre zdjęcia robi.

## Rozmaitości.

### NOWA SENSACJA Z MONA LISA.

(f) Amerykanie muszą mieć wciąż o niewy- kiego. Niedawno znów niejaki Morys Goldblatt, chicagowski ekspert artystyczny, postawił tezę, że wedle jego badań słynny obraz „Mona Lisa” nie jest dziełem Leonarda da Vinci, lecz jego ucznia, Giovanniho Bolaffio. W ten sposób sprytny Amerykanin chciałby jednym ciecikiem salafatwić kwestję, nad którą legjony badaczy bezskutecznie strawiły setki lat.

### CO OZNACZAJĄ CHIŃSKIE NAZWY?

Niejednemu pilnemu czytelnikowi gazet o trudnają orientację w chaosie doniosłych wy- darzeń na Dalekim wschodzie — owe dziwaczne nazwy chińskie, zazwyczaj dość skomplikowane.

Jezykiem chińskim mówi 441 milionów ludzi t. i. dwie dziesiąte ludzkości. Jezyk ten składa się z jednosylabowych słów, które nie ulegają nigdy zmianom. W nazwach miast, rzek, gór, które czytamy nieraz w depeszach, pewne dźwięki powtarzają się nieraz.

I tak „pe” lub „pei” oznacza północ, „szan” — południe, „si” — zachód, „long” lub „tang” — wschód. „faj” — morze, „bu” — żelazo, „kiang” — strumień, „ho” — rzeka, „cin” — bród, „szan” — góra, „sza” — piasek, „mo” — pustynia, „czli-ki” — zatoka, „tien” lub „han” — niebo, „hoang” — żółty, „pei” — biały, „kwang” — szeroki, „sa” lub „tai” — wioślnik, „szang” — nad, „ce” — syn, „jim” chmura, „szen” — prze- smyk, „king” — stolica, „sa” — miasto, „czan” siedziba władzy okręgowej, „czu” — małe miasteczko.

Z połączenia dwóch lub trzech tych rodzajów jednosylabowych słów powstają nazwy geo- graficzne, jak np. „Tong-hai” — morze wscho- dnie, „Peci-li” — zatoka północna, „Nan-hai” — morze południowe, „Hoang-hai” — morze żółte, „Hoang-ho” — rzeka żółta, „Pei-ho” — rzeka biała, „Pe-king” — stolica północna, „Nan-king” — stolica południowa, „Tonking” — sto- lica wschodnia, „Hankou” — ujście rzeki Han, „Szang-hai” — miasto nad morzem, „Tien cin” — bród niebieski, „Klauczan” — stolica okręgu. Nazwa Chin brzmi: „Ta-chung-huanh kuo”. Wielkie państwo kwitnącego środka.

Wydawca: „Polska Zachodnia” Spółka Wyd. walcza a. s. o. p. Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk „Księgarnia i Drukarnia Katowicka”. Katowice, Warszawska 58.

## Wiadomości radiowe.

### NAJSILNIEJSZA RADJOSTACJA W EUROPIE.

W tych dniach rozpoczęły się próbné audycje nowej moskiewskiej stacji nadawczej. Stacja ta, która otrzymała nazwę „Wielki Kominteru” jest najsilniejszą stacją radiofoniczną w Europie, mając energję 40 kw. w antenie. O jej mocy świadczą najlepiej okoliczności, iż audycje stacji tej można odbierać przy pomocy zwykłego aparatu dedektorowego na Kaukazie. Budowa nowej stacji nadawczej kosztowała 200 000 rubli. Po niej najsilniejszymi stacjami są: Langenberg (Niency), Daventry (Anglia).

### SPOSÓB ROZPOZNANIA OBCYCH STACJI.

W większości wypadków radjosluchaczom różnych państw trudno jest się szybko zorientować, głównie wskutek różnic językowych, do kogo należy stacja słyszana w danej chwili. Jedno z poważniejszych pism angielskich, „World Radio” na łamach swojego pisma rozpoczęło propagandę i dyskusję na temat nowego sposobu rozpoznawania obcych stacji przy pomocy szeregu tonów muzycznych. Tomy muzyczne nadają się specjalnie do tego celu i stanowić będą ten łatwy do rozpoznania znak. „Polskie Radio” zamierza wprowadzić stały znak dla Warszawy w postaci kilku tonów z motywów, wziętych z arji „Strasz- nego Dworu” z kurantem.

Mój aparat fotograficzny z „Okularjum” Katowice, ul. 3 Maja 3 naprawdę dobre zdjęcia robi.

### Program radiowy

na czwartek 20 kwietnia 1927. Warszawa, Kraków, godz. 15 — Komunikaty, godz. 15.30 — Odczyt dla maturzystów, godz. 16 — Odczyt p. t. „Zygmunt Krasiński”, godz. 17 — Odczyt p. t. „Higjena życia codziennego”, godz. 18 — Muzyka taneczna, godz. 19.30 — Odczyt p. t. „Sprawa Włochańska w Polsce Porozbiorowej”, godz. 20.30 Warszawa, Kraków. (Schloman, Mozart i Lipski).

Koncerty zagraniczne przedpołudniowe. Frankfurt, grdz. 13.30. Brno, godz. 12.15. Langenberg, godz. 13.30.

Koncerty zagraniczne popołudniowe. Wrocław, godz. 16.30 i godz. 20. Praha, godz. 20.50 (Szopen, Smetana, Szymanowski). Frankfurt, godz. 21.15. Brno, godz. 19.15 i godz. 20. Langenberg, godz. 17 i godz. 21. Berlin, godz. 16.30 i 21.15. Wiedeń, godz. 20.05 (Wieża zórz sonat Beethovena). Moskwa, godz. 20.30

OPERY: Rzym, godz. 20.45 — Wylątki z opery „Cyru-ulik Sewilski” Rossiniego. Stockholm, godz. 19.40 — „Bal maskowy” Verdięgo.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach ogłasza

## KONKURS

na stanowisko kierownika Oddziału Budownictwa Nadziemnego

przy Wydziale Komunikacji i Robót Publicznych w Katowicach.

Do posady przywołane są pobory VI grupy uposażenia w myśl ustawy z dnia 9 października 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924).

Pp. reflektanci zechcą wnieść podania do Wydziału Komunikacji i Robót Publicznych w Katowicach w terminie do dnia 30 kwietnia br. do których należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia,
2) dyplom inżyniera Wydziału Architektury, albo też Wydziału Inżynierii lądowej jednej z politechnik polskich lub też równorzędnego zakładu naukowego zagranicznego,
3) świadectwa z odbycia co najmniej 10-letniej praktyki zawodowej, o ile możliwości w służbie państwowej, albo też w służbie samorządowej,
4) poświadczenia obywatelstwa polskiego,
5) świadectwa stanu zdrowia, wydane przez lekarza rządowego,
6) dokładny życiorys, udokumentowany świadectwami itp. dowodami, z których niewątpliwie wynikać musi ciągłość zajęć dotychczasowych.

Reflektuje się tylko na siłę pod każdym względem pierwszorzędą, uzdolnioną do zajmowania stanowiska kierowniczego.

Konieczna znajomość obowiązującego ustawodawstwa budowlanego, tudzież znajomość języka niemieckiego.

Wojewoda: Dr. Grażyński, m. p.



Dnia 18-go kwietnia 1927 r. zmarł nagle i niespodziewanie na udar sercowy

# ś. p. Karol Bienek

kierownik straży pożarnej naszej kopalni „Hrabina Laura” w Chorzowie, przeżywszy lat 60.

Zmarły pozostawał w służbie naszej Spółki przez 35 lat. Straciliśmy w Nim nadzwyczaj pilnego i godnego zaufania pracownika, któremu zachowamy wdzięczną pamięć.

Siemianowice Śląskie, dnia 19-go kwietnia 1927 r.

## Naczelną Dyrekcja Kopalń Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury Spółka Akcyjna Górniczo-Hutnicza

Farbiarnia i Chem. Zakłady Czystczenia CURT MÜLLER Fabryka Szarłej, ulica Piekarska Nr. 13 P I l j e: Katowice, ul. Warszawska 3 — Mysłowice, ulica Paszczyńska 1 — Ząbże, ul. Mickiewicza 17 — Król. Huta, ul. Wolności 26 — W. Hajduki, ul. Kościelna 14 Szopience ul. Sasowa 1 — Paszczyzna, Nowy Targ 1 Rybnik ul. Sobieskiego 20 — Mikołów ul. Krakowska — Siemianowice, ul. Bytomska 7 — Tarnobrzeg ul. Dworcowa 11 167

Poszukuję współnika od zaraz do powiększenia Młyna, Kapitał wkładowy najmniej 6000 zł. albo sprzedać majątek po dogodnej cenie. Młyn Motorowy 820 Boscopol Teodor, Piekary Rudne, pow. Tarn. Córy. P. T. Urzędnicy znajdują smaczne domowe Obiady już po zł 1.50 u p. Mika, Król. Huta, Katowice 38 168

Emil Winkler w Rybniku przy starym kościele. Znana najstarsza fabryka i skład mebli Wyrób mebli z najlepszego gatunku drewna. Sprzedając gotówkę i na spłatę pod bardzo dogodnymi warunkami. Na żądanie ostatecznie zakupiona meble do domu. Nowożeńcom dajemy przy zakupieniu mebli powożkę dzieci. bezpłatnie. 79 Telefon nr. 1044 Rybnik.